Gwarek

gwarek.com.pl

4,00 zł (w tym 5% VAT)
nr 8
24.02.2026 r.
nr indeksu 359599

ISSN 0209-0368

TARNOWSKIE GÓRY › PIEKARY ŚL. › LUBLINIEC



Czy miasto kupi Kurną Chatę?

Trwają rozmowy na temat zakupu przez miasto nieruchomości, gdzie kiedyś mieściła się restauracja Kurna Chata w Tarnowskich Górach. Transakcja mogłaby rozwiązać pat, który trwa od lata 2021 r., a z powodu którego nieprzejezdny jest fragment ul. Teofila Królika.

Czytaj – str. 2

Wiosną 2021 r. w rejonie skrzyżowania ulic Królika i Dolnej pojawiły się zapadliska i w lipcu zawaliła się ściana budynku, w którym mieściła się restauracja Kurna Chata

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Kto chce być **dyrektorem pałacu?**

Burmistrz Tarnowskich Gór ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora samorządowej instytucji kultury Pałac w Rybnej.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W ubiegłym tygodniu ukazało się ogłoszenie burmistrza Arkadiusza Czecha o poszukiwaniu kandydatów na dyrektora Pałacu w Rybnej. To pewna nowość, ponieważ gdy powołał na to stanowisko Sebastiana Markischa, odbyło się to bez konkursu. Dlaczego?

„Zgodnie z Ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej dyrektora instytucji kultury powołuje organizator. Konkurs jest obligatoryjny tylko w tych samorządowych placówkach, które wymieniono w rozporządzeniu ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Pałacu w Rybnej na tej liście nie ma" – odpowiedział wtedy redakcji „Gwarka" Urząd Miejski w Tarnowskich Górach.

O Markischu było wiadomo, że jest z Zabrza, gdzie w Radzie Miejskiej reprezentował Prawo i Sprawiedliwość (obecnie już nie jest radnym).

Dokończenie na str. 3

W NUMERZE

ON STARANOWAŁ PŁOT, ONA WJECHAŁA DO ROWU

▸ Zima znów dała o sobie znać! Intensywne opady śniegu w powiecie tarnogórskim sprawiły, że drogi zamieniły się w śliską pułapkę. Tylko w poniedziałek w ubiegłym tygodniu doszło do kilku groźnie wyglądających zdarzeń drogowych.

Czytaj – str. 4

WYCINKA NA SIELANCE. ILE DRZEW PÓJDZIE POD TOPÓR?

▸ W kompleksie leśnym w pobliżu osiedli Przyjaźń i Sielanka w Tarnowskich Górach rozpoczęła się w ubiegłym tygodniu wycinka drzew. Odgłosy pił i ciężkiego sprzętu zaniepokoiły mieszkańców, którzy na co dzień korzystają z tego terenu rekreacyjnie.

Czytaj – str. 5

45 TYS. ZŁ NA PLAC TPD. ZLIKWIDUJĄ PIASKOWNICĘ, BĘDZIE TUNEL

▸ Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach radni debatowali nad zmianami w budżecie. Radnych Łukasza Garusa i Pawła Sienkę zainteresowało przeznaczenie 45 tys. zł.

Czytaj – str. 6

TRADYCJA NIE DO ZATRZYMANIA



Czytaj – str. 8

EMOCJE I PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI

▸ Krzyki, agresja, pogróżki... Spotkanie z prezydent Piekar Śląskich Sławą Umińską-Kajdan miało być po to, by sprostować kłamstwa, uspokoić nastroje i wyjaśnić, co miasto zamierza uchwalić w planach zagospodarowania przestrzennego. Jednak zamiast dyskusji mieliśmy awanturę, a przedstawiciele miasta zupełnie nie poradzili sobie podczas tego wieczoru.

Czytaj – str. 7

STARA STRAŻNICA DO WZIĘCIA. BĘDZIE CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO?

▸ Strażacy z Tarnowskich Gór przeprowadzają się do nowej siedziby. Nowoczesna strażnica powstała przy ul. Małej, w pobliżu obwodnicy miasta. Czy w starej siedzibie powstanie centrum zarządzania kryzysowego?

Czytaj – str. 11

NA OBÓZ SPORTOWY DO SŁONECZNEJ BARCELONY

▸ To przełomowy moment w historii klubu z Tarnowskich Gór. TS Tarnowiczanka po raz pierwszy w swoich 80-letnich dziejach zorganizowała zagraniczny obóz sportowy.

Czytaj – str. 14

eprasa.pl 6e210cad08

Tragiczny pożar w Kaletach. Nie żyje 67-letnia kobieta

Do tragicznego pożaru doszło w środę wieczorem w Kaletach. W jednym z domów przy ulicy Drozdka zginęła 67-letnia kobieta – jedyna mieszkanka budynku.

Służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie około godziny 20.30. Jak informuje asp. Maciej Świderski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowskich Górach, zgłoszenie dotyczyło wydobywającego się z budynku dymu. – Po przyjeździe na miejsce okazało się, że pali się budynek trzykondygnacyjny. Nie było widać otwartego ognia, ale widoczne były oznaki pożaru i zadymienie.

Do środka weszli strażacy w aparatach – najpierw pierwsza rota (dwóch strażaków – przyp. red.), następnie druga – relacjonuje rzecznik. Pożar powstał na parterze budynku i rozprzestrzenił się na wyższe kondygnacje.

Podczas przeszukania budynku strażacy natrafili na piętrze, w korytarzu, na nieprzytomną kobietę. Poszkodowana została wyniesiona na zewnątrz i przekazana zespołowi ratownictwa medycznego. Niestety, na pomoc było już za późno. W budynku znaleziono również dwa martwe psy.

Trudno oszacować wartość strat materialnych, ale świadkowie twierdzą, że są znaczne. Po ugaszeniu pożaru i przewietrzeniu pomieszczeń strażacy musieli rozebrać część nadpalonych elementów, w tym strop.

W ubiegłym tygodniu służby nie chciały się wypowiadać na temat przyczyn wybuchu pożaru. Sprawą zajmują się policjanci działający pod nadzorem prokuratora oraz przy udziale biegłego z zakresu pożarnictwa. Prokurator zlecił przeprowadzenie sekcji zwłok 67-latki.

W czwartek na miejscu nadal pracowały służby.

W akcji gaśniczej uczestniczyło sześć zastępów straży pożarnej – trzy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Tarnowskich Górach, dwa z OSP Kalety oraz jeden z OSP Żyglinek.

Elżbieta Kulińska



Sprawą zajmują się policjanci działający pod nadzorem prokuratora oraz przy udziale biegłego z zakresu pożarnictwa

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

Czy miasto kupi Kurną Chatę?

Zainteresowanie kupnem nieruchomości przez miasto potwierdza Ewa Kulisz, rzeczniczka prasowa urzędu miejskiego w Tarnowskich Górach.

– Rozmawialiśmy z właścicielką na temat możliwości zakupu. Przedstawiono nam operat wykonany na zlecenie właścicielki. Analizujemy wartość i inne podane w nim dane dotyczące stanu faktycznego nieruchomości – informuje rzeczniczka magistratu.

– Jestem gotowa sprzedać, wszystko zależy od ceny – mówi Elżbieta Nowicka-Słowik. Zdaniem właścicielki sprawa poszła o krok dalej. Zobowiązała się, że zrobi operat szacunkowy i dostarczyła go do urzędu.

– Wtedy zapytano mnie, czy zgadzam się na to, żeby nieruchomość wycenił ich rzeczoznawca. Zgodziłam się, moim jedynym warunkiem było to, żeby wycena była w mojej obecności. Jesienią ubiegłego roku napisałam zgodę, mija trzeci miesiąc i jest cisza. Nikt się ze mną nie kontaktował w tej sprawie – opowiada Elżbieta Nowicka-Słowik.

Spór o zapadliska

Ulicę T. Królika w Tarnowskich Górach zamknięto dla ruchu w maju 2021 r. Zaczął się tam remont, który zgodnie z planem miał trwać 7 miesięcy. Wiosną 2021 r. w rejonie skrzyżowania ulic Królika i Dolnej pojawiły się zapadliska i w lipcu zawaliła się ściana budynku, w którym mieściła się restauracja Kurna Chata. Zaczął się spór o przyczynę powstania zapadlisk, a co za tym idzie o to kto odpowiada za straty i ma pokryć koszty napraw.

Urząd miejski stanął na stanowisku, że nie była to katastrofa budowlana, a powstanie zapadlisk i zawalenie się ściany budynku nie jest winą miasta. Mają o tym świadczyć ekspertyzy.

Właścicielka nieruchomości podważa ich wiarygodność, nie zgadza się z tym, że zapadliska powstały z przyczyn naturalnych. Przedstawia swoje argumenty.

Sprawa trafiła do sądu cywilnego. W 2024 r. próbowano zawrzeć ugodę. Nie doszło do porozumienia pomiędzy stronami i trwa proces.

Grzywna dla właścicielki

Jest jeszcze ścieżka administracyjna i tu także toczy się spór. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nakazał w 2023 r. właścicielce budynku przy ul. T. Królika 16 wykonanie szeregu prac.

– Właścicielka zaskarżyła tę decyzję do Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, a ten utrzymał ją w mocy, co oznacza, że właścicielka nieruchomości powinna ją wykonać – uważa Ewa Kulisz, rzeczniczka prasowa urzędu miejskiego w Tarnowskich Górach. – Gminie Tarnowskie Góry PINB nakazał w 2022 r. wykonanie wielu prac związanych z usunięciem trzech zapadlisk. Gmina natychmiast je wykonała. W 2023 r. PINB nakazał usunięcie czwartego zapadliska w rejonie budynku przy ul. T. Królika 16. Od decyzji tej właścicielka odwołała się do ŚWINB. Wojewódzki Inspektor nakazał jednak wykonać prace naprawcze w miejscu zapadliska na drodze oraz przy budynku restauracji Kurna Chata. Te decyzje właścicielka zaskarżyła do sądu. Wojewódzki sąd administracyjny utrzymał decyzje i dla gminy, i dla właścicielki Kurnej Chaty – dodaje Ewa Kulisz.

Elżbieta Nowicka-Słowik odpowiada, że PINB nakazał częściową rozbiórkę i odbudowę domu bez uzgodnienia konserwatorskiego, co jest uchybieniem prawa. W lipcu ubiegłego roku na właścicielkę nieruchomości została nałożona przez PINB grzywna w wysokości 10 tys. zł w celu przymuszenia do wykonania nakazu przeprowadzenia prac. Reakcją było odwołanie.

– Nakaz PINB-u jest nierealny. Poza tym zostałam spadkobiercą w maju 2024 r., a w lipcu nałożono na mnie grzywnę w maksymalnej wysokości 10 tys. zł. To coś tu jest nie tak. Miasto jest ponad 2 lata po terminie swojego nakazu wykonania robót drogowych, ale nie dostało grzywny. Nie ma tu obiektywnego traktowania podmiotów – odpowiada Elżbieta Nowicka-Słowik. Sprawa jest obecnie rozpatrywana w wojewódzkim sądzie administracyjnym.

Jarosław Myśliwski

reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
ROK ZAŁOŻENIA 1980
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Zakład Pogrzebowy Funerali
Magda Szatan-Tobór, Przemysław Tobór

NASZA FIRMA ŚWIADCZY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE OD 1922 ROKU NA TERENIE TARNOWSKICH GÓR, RADZIONKOWA I BYTOMIA.

Wiemy, jak pomagać po stracie bliskiej osoby, zawsze dbamy o wysoką jakość naszych usług, a Zmarłych traktujemy z szacunkiem i godnością.
Dysponujemy flotą nowoczesnych, luksusowych karawanów.
W pełni załatwiamy formalności pogrzebowe.
Oferujemy usługi muzyczne, florystyczne, jak i fotograficzne.
Zawsze jesteśmy gotowi nieść pomoc i obiecujemy nie zawieść Państwa oczekiwań.

TARNOWSKIE GÓRY, BYTOMSKA 22,
BYTOM, STRZELCÓW BYTOMSKICH 306
RADZIONKÓW, MĘCZENNIKÓW OŚWIĘCIMIA 24
telefony całodobowe: 606 349 393, 603 401 215,
www.janszatan.pl, biuro.funerali@gmail.com

Gwarek

Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. **Adres redakcji**: ul. Piastowska 15/4, 42-600 Tarnowskie Góry. **Biuro ogłoszeń czynne:** poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. **Telefony:** redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 666-388-953. **E-mail:** gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. **Adres strony internetowej**: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk**: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek” nr 8 (3513), rok LXVIII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 4.000 egz.

eprasa.pl 6e210cad08

Z Sempy do Młodzieżowego Sejmiku Województwa Śląskiego

Młodzież z Tarnowskich Gór ma swojego reprezentanta w strukturach wojewódzkich. 12 lutego w gmachu Sejmu Śląskiego odbyło się uroczyste ślubowanie radnych Młodzieżowego Sejmiku Województwa Śląskiego. Wśród nich znalazł się Wiktor Cichoń, uczeń klasy 3c Liceum Ogólnokształcącego im. Stefanii Sempołowskiej w Tarnowskich Górach.

– W gmachu Sejmu Śląskiego złożyłem ślubowanie na radnego Młodzieżowego Sejmiku Województwa Śląskiego. Było to dla mnie ważne wydarzenie, ale przede wszystkim zobowiązanie, że będę godnie reprezentował młodzież mojej małej ojczyzny, czyli powiatu tarnogórskiego – podkreśla Wiktor Cichoń.

Młodzieżowy Sejmik Województwa Śląskiego to platforma dialogu i współpracy młodych ludzi z całego regionu. Radni debatują nad sprawami istotnymi dla młodzieży, edukacji, kultury czy rozwoju społecznego w województwie śląskim.

– Młodzieżowy Sejmik Województwa Śląskiego jest świetnym forum do dyskusji na wszelkie tematy, jest również miejscem, w którym można poznać wielu bardzo wartościowych i pracowitych ludzi o dużej wiedzy i umiejętnościach – stwierdza radny z Tarnowskich Gór.

Podczas ostatniej sesji młodzieżowi radni debatowali nad zmianami w statucie sejmiku. Spotkali się również z przedstawicielami Śląskiej Rady Seniorów, co było okazją do międzypokoleniowej wymiany doświadczeń.

XI Sesję Młodzieżowego Sejmiku Województwa Śląskiego, podczas której odbyło się ślubowanie nowych radnych, obserwowali uczniowie klasy 3d z Sempy wraz z nauczycielkami Barbarą Gierak-Pawlak oraz Lucyną Filipczyk-Kolczok.

– Jesteśmy niezwykle dumni, że nasza społeczność



Wiktor Cichoń

FOT. SMWŚ

szkolna może być reprezentowana w tak ważnym gremium przez ambitnego, zaangażowanego i odpowiedzialnego młodego człowieka. Wiktorowi serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów, spełnienia marzeń oraz wytrwałości w realizacji kolejnych celów – skomentowano na profilu szkoły na Facebooku.

(MIR)

Kto chce być dyrektorem pałacu?

Dokończenie ze str. 1

Sebastiana Markischa można było znaleźć wśród grona nauczycielskiego Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Zabrzu. Był nauczycielem... fizyki. Umowa na powołanie na dyrektora Pałacu w Rybnej kończyła mu się w połowie ubiegłego roku i burmistrz Czech jej nie przedłużył.

Ile wynosi wynagrodzenie dyrektora Pałacu w Rybnej? Według ostatniego złożonego przez Sebastiana Markischa oświadczenia majątkowego roczny dochód dyrektora w 2024 r. wyniósł blisko 128 tys. zł.

Z dniem 1 lipca 2025 r. obowiązki dyrektora Pałacu w Rybnej w Tarnowskich Górach objął Damian Stadler, dotychczasowy zastępca naczelnika Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta w tarnogórskim magistracie. Wtedy było wiadomo, że pokieruje pałacem do końca 2025 r.

– W styczniu burmistrz przedłużył powołanie na następne pół roku, a w międzyczasie ogłosił konkurs – mówi Damian Stadler.

Czy będzie brał udział w konkursie? – Raczej tak. Już się troszkę na to nastawiłem – odpowiada Damian Stadler.

Ile wynosi wynagrodzenie dyrektora Pałacu w Rybnej? Według ostatniego złożonego przez Sebastiana Markischa oświadczenia majątkowego roczny dochód dyrektora w 2024 r. wyniósł blisko 128 tys. zł.

Konkurs na dyrektora

Poszukiwany jest menedżer kultury z doświadczeniem. Kandydat musi m.in. posiadać wykształcenie wyższe magisterskie, co najmniej 5-letni staż pracy oraz minimum 5 lat doświadczenia na stanowiskach kierowniczych w samorządowych instytucjach kultury lub w zarządzaniu działalnością kulturalną.

Wymagana jest także znajomość przepisów dotyczących funkcjonowania instytucji kultury, w tym ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, prawa zamówień publicznych oraz finansów publicznych.

Dodatkowym atutem będą studia podyplomowe z zakresu zarządzania czy doświadczenie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

Kluczowym elementem konkursu jest przedstawienie autorskiego, trzyletniego programu funkcjonowania i rozwoju Pałacu w Rybnej.

Oferty można składać tylko do 2 marca.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

materiał płatny

ROBUSTUS Life
Wynajem pomieszczeń biurowych i magazynowych
tel. +48 662 020 127

GwarekJob
Praca dla opiekunów osób starszych w Niemczech
tel. +48 512 118 330





Zofia Lesiewicz
Radna Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach

Co słychać? Koalicja Obywatelska

W ostatnich dniach do mieszkańców Tarnowskich Gór trafiają decyzje dotyczące podatku od nieruchomości na 2026 rok. W grudniu Rada Miejska głosami radnych Inicjatywy Obywatelskiej (ugrupowanie Burmistrza), PiS oraz Naszego Samorządu przyjęła nowe stawki. Jako radni Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej **zagłosowaliśmy przeciwko podwyżce. Argumentacja Burmistrza Czecha nie przekonała nas do tych podwyżek.**

Urzędnicy podkreślają, że roczny wzrost podatku dla mieszkań i domów jednorodzinnych nie będzie wysoki. To jednak tylko część prawdy. **Podwyżki dla wielu mieszkańców są znaczące a ich skutki odczują najmocniej przedsiębiorcy.** W przypadku większych firm podwyżki mogą sięgać nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie. W połączeniu ze wzrostem płacy minimalnej i rosnącymi kosztami prowadzenia działalności może to oznaczać ograniczenie inwestycji i rezygnację z nowych etatów.

W odpowiedzi usłyszeliśmy, że miasto musi finansować kulturę, edukację czy utrzymanie 45 obiektów rekreacyjnych. Oczywiście - to wszystko kosztuje. Warto jednak pamiętać, że znaczna część tej oferty nie jest bezpłatna, a budżet miasta powinien być w większym stopniu wspierany środkami zewnętrznymi. Łatanie budżetu poprzez podnoszenie podatków nie może być pierwszym i najprostszym rozwiązaniem. **Potrzebna jest racjonalizacja wydatków i szukanie oszczędności przede wszystkim we własnych strukturach.**

Niepokój budzi również rosnące zadłużenie miasta. Niedawno Rada Miejska - ponownie głosami radnych skupionych wokół Burmistrza - zgodziła się na zaciągnięcie kolejnego kredytu. Podczas sesji 11 lutego debatowaliśmy także nad propozycją sprzedaży miejskiej nieruchomości przy ul. Strzeleckiej 13 przedłożoną przez burmistrza Arkadiusza Czecha. Wstępne informacje wskazywały, że koszt jej remontu to co najmniej 2,5 mln zł. Dla porównania - oceniany przez wielu mieszkańców negatywnie - remont placu TPD to wydatek rzędu około 4 mln zł.

Budynek przy Strzeleckiej jest wpisany na listę tarnogórskich zabytków. To potencjalne mieszkania w sytuacji, gdy 209 osób oczekuje na lokal komunalny. Jednocześnie w mieście pozostaje około 200 niewynajętych mieszkań - co rodzi pytania o skuteczność prowadzonej polityki mieszkaniowej. **Zamiast wyprzedawać majątek, warto rozważyć pozyskanie środków zewnętrznych na remont zasobów komunalnych i realne wsparcie mieszkańców, których nie stać na zakup mieszkania na rynku.**

Spotkajmy się!
Z radnymi Koalicji Obywatelskiej możesz spotkać się w określone dni tygodnia w trakcie dyżurów w budynku przy **ul. Nakielskiej 35 w Tarnowskich Górach** po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

Zofia Lesiewicz
czwartek w godz. 15:00 - 18:00
tel. +48 696 331 061
e-mail: kontakt@zofialesiewicz.pl
www.zofialesiewicz.pl

Krzysztof Bergier
poniedziałek w godz. 15:00 - 18:00
tel. +48 530 255 224
e-mail: kontakt@krzysztofbergier.pl
www.krzysztofbergier.pl

gwarek.com.pl

eprasa.pl 6e210cad08

On staranował ogrodzenie, ona wjechała do rowu

Zima znów dała o sobie znać! Intensywne opady śniegu w powiecie tarnogórskim sprawiły, że drogi zamieniły się w śliską pułapkę. Tylko w poniedziałek w ubiegłym tygodniu doszło do kilku groźnie wyglądających zdarzeń drogowych. Policja nie ma wątpliwości: winna była nadmierna prędkość i brak ostrożności.



21-latka straciła panowanie nad pojazdem i wylądowała poza jezdnią

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY

Peugeot w rowie

Do pierwszego zdarzenia doszło chwilę przed godz. 16 na ul. Koszęcińskiej w Kaletach. Dyżurny odebrał zgłoszenie o samochodzie, który wypadł z drogi i zakończył jazdę w przydrożnym rowie.

Pracujący na miejscu policjanci ustalili, że 21-letnia mieszkanka powiatu lublinieckiego nie dostosowała prędkości swojego Peugeota do trudnych, zimowych warunków. Śliska nawierzchnia zrobiła swoje – kobieta straciła panowanie nad pojazdem i wylądowała poza jezdnią. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Skończyło się na uszkodzonym aucie, mandacie i punktach karnych.

BMW uderzyło w Dacię

W Kamieńcu przed godz. 20 doszło do zderzenia dwóch samochodów.

– Otrzymaliśmy zgłoszenie z systemu eCall z pojazdu BMW. Po dojeździe na miejsce potwierdziliśmy zderzenie dwóch samochodów osobowych – BMW oraz Dacii Duster. Wszystkie osoby opuściły pojazdy przed przybyciem straży pożarnej – przekazuje asp. Maciej Świderski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowskich Górach.

Dacią podróżowały dwie osoby, natomiast w BMW znajdował się tylko kierowca. Na szczęście w wyniku kolizji nikt nie odniósł poważnych obrażeń.

Jak informuje rzecznik policji w Tarnowskich Górach podkom. Kamil Kubica, sprawcą był młody kierowca BMW. – 19-letni mieszkaniec Gliwic, kierując BMW, nie dostosował prędkości do warunków ruchu drogowego i doprowadził do zderzenia z Dacią Duster, którą kierował 22-letni mieszkaniec Zbrosławic. Sprawca został ukarany mandatem – przekazuje podkom. Kamil Kubica.

Staranował ogrodzenie

Kilka godzin później, przed 20.30, do kolejnego niebezpiecznego zdarzenia doszło na ul. Szczęść Boże w Tarnowskich Górach. Jadący Skodą 27-letni mieszkaniec Bytomia uderzył w ogrodzenie jednej z posesji. Powód? Znów zbyt duża prędkość w stosunku do warunków panujących na drodze. W tym przypadku policjanci zastosowali pouczenie, jednak funkcjonariusze podkreślają, że zimą o tragedię naprawdę nietrudno. **(MIR)**

Kierowca się zataczał

Wszystko wydarzyło się w środę około godziny 16.30 na ulicy Długiej w Tarnowskich Górach. Czujność jednego ze świadków pozwoliła zapobiec dalszej jeździe kompletnie pijanego kierowcy.

Świadek zwrócił uwagę na zachowanie kierowcy, od którego wyraźnie wyczuł alkohol. Postanowił zareagować i uniemożliwić mu dalszą jazdę. Próba powstrzymania okazała się skuteczna – mężczyzna wystraszył się i zataczając się, uciekł z miejsca zdarzenia, pozostawiając samochód.

Na miejsce wezwano policję. Przybyli dzielnicowi ustalili na podstawie rozmów ze świadkami, że za kierownicą siedział 54-letni mieszkaniec Tarnowskich Gór. Policjanci udali się do miejsca zamieszkania mężczyzny. Tam potwierdzili jego tożsamość oraz fakt, że to on prowadził samochód marki Renault. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał w organizmie blisko 3 promile alkoholu.

54-latek odpowie teraz przed sądem. Grożą mu surowe konsekwencje, w tym wysoka grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów, a także przepadek samochodu.

Policja przypomina, że reagowanie w takich sytuacjach może zapobiec tragedii na drodze. **(EKA)**

O 4 rano policja też kontroluje

Na ul. Korola w Tarnowskich Górach kierowca z Bytomia przekonał się, że o godz. 4 rano policja też kontroluje. Wydmuchał 1,5 promila alkoholu.

37-latek prowadził Opla. Został zatrzymany przez policjantów w poniedziałek w ubiegłym tygodniu. Dmuchnął w alkomat i już było wiadomo, że dalej nie pojedzie.

Dlaczego w takim stanie wsiadł za kierownicę? Będzie miał to okazję wyjaśnić przed sądem. Grozi mu do 3 lat więzienia. **(MIR)**

Kontrola i wpadka

W miniony wtorek, po godzinie 11, na ulicy Śląskiej w Miasteczku Śląskim policjanci zatrzymali do kontroli samochód marki Renault Master. Za kierownicą pojazdu siedział 47-letni mieszkaniec Ożarowic.

Podczas sprawdzania dokumentów okazało się, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Jego prawo jazdy straciło ważność w 2019 roku. 47-latek będzie teraz odpowiadał przed sądem. Nie wiadomo, czy jazda bez ważnych uprawnień była wynikiem świadomego działania, czy jedynie niedopatrzenia.

Policjanci przypominają, że obowiązek posiadania aktualnych uprawnień spoczywa na każdym kierowcy.

– Sprawdzajmy swoje dokumenty. Czasem o nich zapominamy, a warto się nimi zainteresować, bo konsekwencje mogą być nieprzyjemne – apelują funkcjonariusze. **(EKA)**

Chciał whisky, ale nie chciał zapłacić

W dyskoncie Biedronka przy ul. Unii Europejskiej w Radzionkowie doszło do kradzieży alkoholu.

Jak ustalono, 35-letni mieszkaniec Radzionkowa miał w poniedziałek w ubiegłym tygodniu wynieść ze sklepu butelkę whisky o wartości 77,99 zł, nie płacąc za towar przy kasie.

Zdarzenie szybko wyszło na jaw, a sprawa zakończyła się nałożeniem mandatu karnego w wysokości 500 zł. To kolejny przypadek drobnej kradzieży w sklepach na terenie powiatu tarnogórskiego.

Policja przypomina, że nawet w przypadku towarów o stosunkowo niewielkiej wartości, sprawca musi liczyć się z konsekwencjami finansowymi, a w określonych sytuacjach także z odpowiedzialnością przed sądem. **(MIR)**

18-latek wpadł w poślizg i rozbił Audi

Intensywne opady śniegu sprawiły, że w sobotę wieczorem w poprzedni weekend drogi w powiecie tarnogórskim zamieniły się w śliską pułapkę. Przekonał się o tym boleśnie 18-letni mieszkaniec Kalet, który zakończył jazdę na przydrożnym drzewie. Trafił do szpitala.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w sobotę przed godz. 20 na ulicy Koszęcińskiej w Kaletach. Jak ustalili policjanci pracujący na miejscu, młody kierowca Audi nie dostosował prędkości do trudnych, zimowych warunków. W pewnym momencie stracił panowanie nad pojazdem. Auto zjechało z jezdni, wpadło do przydrożnego rowu i z impetem uderzyło w drzewo. Na miejsce wezwano służby ratunkowe. Kierowca był trzeźwy i podróżował sam. Mimo to ratownicy medyczni zdecydowali o przewiezieniu go do szpitala na dalsze badania. Na szczęście nie doszło do tragedii, ale zdarzenie mogło zakończyć się znacznie gorzej.



19-latek trafił do szpitala

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY

To kolejny sygnał ostrzegawczy dla kierowców. Zimowa aura nie wybacza błędów – chwila nieuwagi, zbyt duża prędkość i auto staje się niekontrolowaną maszyną. **(MIR)**

KRONIKA POLICYJNA

POTRĄCENIE NA PASACH

▸ Tarnowskie Góry. 20.02 na ul. Powstańców Śląskich 79-letni Tarnogórzanin jechał Seatem i nie ustąpił pierwszeństwa 75-latkowi na przejściu dla pieszych. Pieszy, mieszkaniec Tarnowskich Gór, doznał obrażeń i ratownicy medyczni zabrali go do szpitala na badania.

GRASUJE PODPALACZ?

▸ Tarnowskie Góry. 22.02 najpierw strażacy gasili pożar kontenera przy ul. Sobieskiego, potem śmieci na klatce schodowej w pustostanie przy ul. Sienkiewicza. Mogło dojść do podpaleń.

▸ Radzionków. Tego samego dnia, o godz. 4.30 na ul. Miedziowej palił się Seat Toledo, a uszkodzony został zaparkowany obok Fiat Bravo. Właściciel przeparkował Fiata jeszcze przed przyjazdem strażaków. Skończyło się na stratach materialnych, przyczyna zdarzenia dopiero jest ustalana, jednak możliwe, że to dzieło podpalacza.

JECHAŁ ZA SZYBKO I...

▸ Tąpkowice. 21.02 na ul. Chrobrego policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę Renault. 42-letni mieszkaniec Piasku jechał zbyt szybko – 57 km/h przy ograniczeniu do 40 km/h. Okazało się również, że jego prawo jazdy straciło ważność, czeka go więc sprawa w sądzie.

KIEROWCA MERCEDESA SPORO MA NA SUMIENIU

▸ Tarnowskie Góry. 21.02 na ul. Pyskowickiej wpadł 48-letni Tarnogórzanin. Wsiadł za kierownicę Mercedesa, pomimo dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów. Do tego był pod wpływem środków odurzających i miał je przy sobie. Samochód był bez badań technicznych i obowiązkowego ubezpieczenia.

RECYDYWA W PARKU?

▸ Tarnowskie Góry. Kryminalni zatrzymali w miniona środę 65-letniego mieszkańca Bytomia, który połasił się na mienie parku wodnego. Mężczyzna kilka dni wcześniej ukradł z obiektu dyfuzor zapachowy o wartości ponad 2 tysięcy złotych. Złodziej wykazał się dużą pewnością siebie – kilka dni później ponownie przyszedł na basen, mimo że jego wcześniejszy wyczyn zarejestrowały kamery monitoringu. Pracownicy natychmiast rozpoznali „znajomą twarz" i wezwali policję. Teraz jego sprawą zajmie się sąd. Za kradzież grozi mu do 5 lat więzienia.

eprasa.pl 6e210cad08

Wycinka na Sielance. Ile drzew pójdzie pod topór?

W kompleksie leśnym w pobliżu osiedli Przyjaźń i Sielanka w Tarnowskich Górach rozpoczęła się w ubiegłym tygodniu wycinka drzew. Odgłosy pił i ciężkiego sprzętu zaniepokoiły mieszkańców, którzy na co dzień korzystają z tego terenu rekreacyjnie. Spacerowicze, biegacze i właściciele psów podkreślają, że to jedno z niewielu „zielonych płuc" w sąsiedztwie największego w mieście osiedla.



Odgłosy pił i ciężkiego sprzętu zaniepokoiły mieszkańców, którzy na co dzień korzystają z tego terenu rekreacyjnie

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Las przy ul. Sielanka pełni nie tylko funkcję rekreacyjną. Rosną tu m.in. dęby, teren jest miejscem gniazdowania ptaków i naturalnej retencji wody. Wśród drzew można znaleźć także ślady historii – zachowane schrony, okopy oraz miejsca składowania amunicji niemieckiej linii b-2 z czasów II wojny światowej.

– Przy tak zabudowanym terenie ten kompleks ma olbrzymie znaczenie. To miejsce odpoczynku, ale też ważny element lokalnego ekosystemu – mówią mieszkańcy.

Pojawiały się informacje, że do wycinki przeznaczono nie tylko topole o słabej kondycji, ale także będące w dobrym stanie dęby czy lipy. Niepokój budzi także skala wycinki.

Nadleśnictwo Brynek odpowiada

Jak wyjaśnia Krystyna Jagiełło-Leńczuk z Nadleśnictwa Brynek, prace wynikają bezpośrednio z zapisów Planu Urządzenia Lasu (PUL) na lata 2022-2031 i prowadzone są zgodnie z zasadami zrównoważonej gospodarki leśnej. – Zabiegi realizowane są na powierzchni około 1 hektara – informuje przedstawicielka nadleśnictwa.

> **– Usuwane topole to w większości hybrydy, czyli mieszańce gatunków obcego pochodzenia, które niekorzystnie oddziałują na rozwój rodzimych gatunków drzew oraz na siedlisko – podkreśla Krystyna Jagiełło-Leńczuk.**

Cały las przy Sielance to około 7 hektarów.

Głównym celem wycinki jest usunięcie obumierających topól, silnie zasiedlonych przez jemiołę. Drzewa te – ze względu na wiek i stan zdrowotny – mogą stanowić zagrożenie dla mieszkańców oraz ich mienia.

– Usuwane topole to w większości hybrydy, czyli mieszańce gatunków obcego pochodzenia, które niekorzystnie oddziałują na rozwój rodzimych gatunków drzew oraz na siedlisko – podkreśla Krystyna Jagiełło-Leńczuk.

Ile drzew zostanie wyciętych i jakich gatunków?

Nadleśnictwo Brynek nie podaje konkretnej liczby drzew przeznaczonych do wycinki. Zaznacza jednak, że pozyskiwane są przede wszystkim topole.

Nie wyklucza się incydentalnego usunięcia pojedynczych drzew innych gatunków, ale – jak podkreślono – wyłącznie z przyczyn technologicznych związanych z prowadzeniem prac.

Połowa trafi na opał

Szacunkowa masa drewna planowana do pozyskania wynosi około 370 metrów sześc. Około 50 procent tej ilości stanowić będzie drewno opałowe. Wynika to z jakości technicznej części surowca oraz jego stanu zdrowotnego.

Pozyskane drewno będzie sukcesywnie wprowadzane do sprzedaży detalicznej i zasili lokalny rynek.

Co dalej z lasem przy Sielance?

Po zakończeniu prac Nadleśnictwo Brynek zapowiada odnowienie powierzchni poprzez nasadzenie drzew rodzimych gatunków lasotwórczych. Jednocześnie pozostawiony i wspierany ma być istniejący podszyt.

– W efekcie przeprowadzonych zabiegów las będzie bardziej zróżnicowany gatunkowo, a usunięcie obumierających topól ograniczy ryzyko złomów i wywrotów – przekazuje Krystyna Jagiełło-Leńczuk.

Leśnicy zapewniają, że działania mają poprawić stabilność drzewostanu, również w kontekście zmian klimatycznych oraz zachować walory przyrodnicze i rekreacyjne tego obszaru dla przyszłych pokoleń.

Mieszkańcy zapowiadają, że będą uważnie przyglądać się kolejnym etapom prac w lesie przy ul. Sielanka w Tarnowskich Górach.

Wycinka ma być prowadzona do 28 lutego.

Jarosław Myśliwski

Ruszył długo wyczekiwany remont drogi



W ramach prac wycięto drzewa

FOT. FB PRZYRODNICZY RADZIONKÓW

Rozpoczęły się prace przygotowawcze związane z przebudową ul. św. Wojciecha w Radzionkowie.

Wykonawca ma zatwierdzony projekt czasowej organizacji ruchu. W ramach prac wycięto już drzewa kolidujące z inwestycją. Rozżaleni mieszkańcy mówią, że pod topór poszło ok. 20 lip drobnolistnych. Starostwo odpowiada, że wycinka była konieczna, a wszystkie usunięte drzewa zostaną zastąpione nowymi nasadzeniami. Będą prowadzone po zakończeniu głównych prac budowlanych.

Wartość inwestycji to ponad 7,7 mln zł. Połowa tej kwoty idzie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, za resztę po połowie zapłacą powiat tarnogórski i miasto Radzionków. **(ESP)**

Strzała Amora zamiast nakrętek



Świerklaniec rozpoczął akcję #ŚwierkoLove

FOT. ARCHIWUM UG ŚWIERKLANIEC

Zbieranie nakrętek już się kończy, a w powiecie tarnogórskim pojemników w kształcie serc sporo jeszcze stoi. Świerklaniec ma na nie pomysł i rozpoczął akcję #ŚwierkoLove.

– Serca na nakrętki powoli znikają z przestrzeni publicznej, dlatego postanowiliśmy dać im drugie życie. Jedno z nich – przebite strzałą Amora – stanęło właśnie na wzniesieniu obok Rybaczówki w zabytkowym Parku w Świerklańcu – informuje świerklaniecki samorząd. Serce jest w pobliżu mostku zakochanych. Kiedyś to na nim zakochani wieszali kłódki, ale zostały usunięte, a sam mostek odnowiony. Teraz mogą trafiać na Serce Miłości. Kolejne serce będzie nad zalewem Nakło-Chechło. **(ESP)**

Z Pyskowickiej na Opatowicką. Nowy rozdział

Terenowy Oddział Krwiodawstwa przenosi się do nowoczesnej siedziby przy ul. Opatowickiej 120 w Tarnowskich Górach. Ta oznacza nowy rozdział w historii tarnogórskiego oddziału.

Przez lata dawcy krwi korzystali z punktu zlokalizowanego w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym przy ul. Pyskowickiej. Choć miejsce to było dobrze znane, z czasem przestało wystarczać. Od wtorku, 24 lutego, wszystko się zmieni. Nowa siedziba przy ul. Opatowickiej 120 to prawdziwy skok cywilizacyjny. Obiekt o powierzchni ponad 250 m kw. jest ponad trzykrotnie większy od dotychczasowych pomieszczeń w szpitalu. Co to oznacza w praktyce? Większy komfort i lepsze warunki pracy.

(EKA)



Terenowy Oddział Krwiodawstwa przenosi się do nowoczesnej siedziby

FOT. RCKIK

eprasa.pl 6e210cad08

45 TYS. ZŁ NA PLAC TPD. **ZLIKWIDUJĄ PIASKOWNICĘ**

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach radni debatowali nad zmianami w budżecie. **Radnych Łukasza Garusa i Pawła Sienkę zainteresowało przeznaczenie 45 tys. zł na Plac TPD, który niedawno został zrewitalizowany za 4 mln zł.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Plac TPD został oddany do użytku po gruntownej rewitalizacji w grudniu 2024 r. Jak nas wtedy poinformował urząd miasta w Tarnowskich Górach, inwestycja kosztowała około 4 mln zł. Dlatego dodatkowe środki wzbudziły pytania radnych Łukasza Garusa i Pawła Sienki.

„Ten plac jest nowy. Czy on jest oddany?"

Radny Łukasz Garus dopytywał o zasadność zwiększenia budżetu.

– Co się tam stało? Ten plac jest nowy. Czy on jest skończony, oddany do użytku? Czy też nieoddany? Co tam trzeba jeszcze zrobić, czego pierwotnie nie zaplanowano? – pytał podczas sesji. O przesunięcie 45 tys. zł na przebudowę części placu zabaw na Placu TPD dopytywał też radny Sienko.

Urząd boi się o fontannę

Wyjaśnień udzielił naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Adam Mrugacz. Przypomniał, że przed modernizacją na placu znajdowały się „dwa pola wypełnione piaskiem z urządzeniami zabawowymi" – podwójną huśtawką oraz wieżą ze zjeżdżalnią. – Przy przebudowie zaproponowano piaskownicę, gdzie najmłodsze dzieci mogą się bawić – tłumaczył. Jak jednak wskazał, wybudowanie niewielkiej piaskownicy generuje problemy.

Piasek z piaskownicy – prawdopodobnie przenoszony przez młodzież czy inne osoby – trafia do wodozdroju oraz fontanny, znajdujących się na Placu TPD. To prowadzi do zapychania odpływów i ryzyka awarii.



– Musieliśmy kilkukrotnie odtykać wodozdrój, bo odpływ był zupełnie zapchany piaskiem – twierdzi naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Adam Mrugacz

– Musieliśmy kilkukrotnie odtykać wodozdrój, bo odpływ był zupełnie zapchany piaskiem. W przypadku fontanny może dojść do zatarcia pompy i uszkodzeń, które spowodują większe straty – wyjaśniał naczelnik.

Zamiast piaskownicy – wzniesienie z tunelem

Miasto chce zrezygnować z piaskownicy i zastąpić ją innym elementem dla najmłodszych dzieci. Planowane jest wykonanie niewielkiego wzniesienia z tunelem, umożliwiającego zabawę. Jak podkreślono podczas sesji rady, piasek przyczynia się także do szybszej degradacji poliuretanowej nawierzchni placu zabaw. Dodatkowe 45 tys. zł ma pozwolić na wprowadzenie zmian, które ograniczą koszty utrzymania infrastruktury w przyszłości i zabezpieczą przed poważniejszymi awariami fontanny oraz wodozdroju na Placu TPD.



Miasto chce zrezygnować z piaskownicy i zastąpić ją innym elementem przeznaczonym dla najmłodszych dzieci. Planowane jest wykonanie niewielkiego wzniesienia z tunelem, umożliwiającego bezpieczną zabawę

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

PRZYTYKI Z RYMAMI

KAMIENICA NA SPRZEDAŻ
Niezbyt wychodzi sprzedaż kamienicy,
Rada niechętna i to z wielu przyczyn.
Może poczekać i dopiero sprzedać,
Kiedy do miasta przyjdzie większa bieda?
18 MLN NA CZĘSTOCHOWSKĄ
Chociaż niedawno remontowany,
Fragment ulicy wciąż zalewany,
Na to powstaje kolejny pomysł,
Ażeby wydać znów miliony.
A żaden projekt nie będzie dobry,
Jeśli zostanie fatalny odpływ.
DLA KOCHANEGO MIASTA
Podatki zwykle człowieka bolą,
Zwłaszcza gdy rosną i to dość sporo.
Podobno lepiej nam się powodzi,
Więc wzrost ten może nam nie zaszkodzić,
W końcu na miasto kochane biorą.
CUDA W STRAŻY MIEJSKIEJ
Nabór do miejskiej straży się nie udał,
Czy wymagane były jakieś cuda?
Ten, który przeszedł, zrezygnował z mety,
Bo cudów nie ma w wypłacie niestety.
KRADZIEŻE W BIEDRONKACH
Czy jest ktoś taki, który odgadnie,
Czemu tam łapią, kiedy ktoś kradnie?
Być może tylko tam się tak zdarza,
Bowiem personel lepiej uważa,
A w innych sklepach stoją bezradnie.
4 PORY DNIA
Restauracja będzie zamknięta,
Wiele osób ją zapamięta.
Czy jej działalność dłużej by trwała,
Gdyby się „Wieczność" nazywała?

JANINA KAMILEWICZ



eprasa.pl 6e210cad08

EMOCJE I **PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI**

Krzyki, agresja, pogróżki... Spotkanie z prezydent Piekar Śląskich Sławą Umińską-Kajdan miało być po to, by sprostować kłamstwa, uspokoić nastroje i wyjaśnić, co miasto zamierza uchwalić w planach zagospodarowania przestrzennego. **Jednak zamiast dyskusji mieliśmy awanturę, a przedstawiciele miasta zupełnie nie poradzili sobie podczas tego wieczoru.**

ELŻBIETA KULIŃSKA

Spotkanie zostało zdominowane przez temat odpadów i groźby ich składowania na terenie miasta. O tym, że temat jest nośny, było widać po frekwencji: pomimo zarzutów, że spotkanie specjalnie organizowane jest w czasie ferii, by część mieszkańców nie dotarła na miejsce, sala była pełna. Wiele mówiły transparenty „Nie dla odpadów" czy „Chcemy oddychać, chcemy żyć".



Pomimo ferii frekwencja dopisała



Nie dla odpadów ZDJĘCIA: ELŻBIETA KULIŃSKA

Nie dla odpadów

Teren po kopalni Andaluzja musi być zrekultywowany. Rekultywacja to nie to samo co składowanie odpadów – tłumaczyli piekarscy urzędnicy, przekazując, że nie będzie tu składowiska. Tłumaczyli zapisy, mówili o kompetencjach, to samo starała się przekazać Sława Umińska-Kajdan.

Tyle że mieszkańcy ich nie słuchali. Trudno się dziwić brakowi zaufania. Powodem jest sytuacja przy ul. Konarskiego, gdzie firma robi co chce z odpadami, a urzędnicy są bezradni. Podobno miasto jest zdeterminowane i od lat śle zawiadomienia w tej sprawie do prokuratury, WIOŚ, marszałka, który wydał pozwolenie na działalność w tym rejonie, ale wnioski te są ignorowane.

– To jest chroniczna niemoc urzędników – mówili mieszkańcy. – Jeśli to sprawa marszałka, dlaczego na to spotkanie go nie wezwano? Skoro jest pani bezradna, to może czas podać się do dymisji? – zwracali się do Umińskiej-Kajdan.

Szeregówki przy Kopcu Wyzwolenia

Drugim tematem, który wybrzmiał, było zagospodarowanie terenów w sąsiedztwie Kopca Wyzwolenia. Uchwalenie planu w proponowanym przez władze miasta kształcie oznacza zabudowę szeregówkami i postawienie farmy fotowoltaicznej. Na dodatek samorząd chce się zgodzić na minidziałki budowlane.

– Dlaczego miasto nie korzysta ze swoich uprawnień w tej kwestii? – pytał jeden z mieszkańców, mówiąc, że inwestorzy będą w tym wizerunkowo ważnym miejscu budować, co i jak chcą. I wszystko to będzie się działo w zgodzie z prawem.

Kolejny temat dotyczy złóż gliny i piasku na tym terenie. Jak tłumaczyli urzędnicy, nikt nie planuje wydobywania piasku, ale złoża są prawnie chronione i zgodnie z prawem muszą być wykazane w planie na wypadek, gdyby były kiedyś potrzebne.

Spotkanie po dwóch godzinach przerwano. Część mieszkańców zaczęła wychodzić z sali, bo rozmowa już do niczego nie zmierzała. Kto chciał, mógł podejść do urzędników i porozmawiać indywidualnie.

To nie koniec tematu, bo prace nad dokumentami trwają.

materiał płatny

VEOLIA

Twarda woda – przekleństwo czy błogosławieństwo?

Codziennie pijesz ją, gotujesz w niej, myjesz się nią – ale czy naprawdę znasz swoją wodę? Twarda woda budzi skrajne emocje: jedni inwestują tysiące złotych w zmiękczacze, inni przekonują, że to naturalna kopalnia zdrowia. Hydraulicy widzą w niej wroga rur i pralek, a dietetycy – sojusznika mocnych kości. Kto ma rację? Prawda, jak to często bywa, leży pośrodku.

Skąd pochodzi nasza woda?

Mieszkańcy Tarnowskich Gór korzystają z wody pochodzącej z ujęć głębinowych – zarówno tych należących do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Tarnowskich Górach, jak i z ujęć Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów.

To woda pitna najwyższej jakości, spełniająca krajowe i unijne normy bezpieczeństwa, nad którą czuwają Państwowa Inspekcja Sanitarna oraz akredytowane laboratorium PWiK w Tarnowskich Górach.

Kamień w czajniku i wapń w organizmie

Jedną z najczęstszych skarg mieszkańców jest twardość wody. Biały osad na czajnikach, nalot na armaturze łazienkowej, konieczność częstszego stosowania detergentów – to wszystko potrafi irytować. Ale czy rzeczywiście twarda woda to problem? Wręcz przeciwnie – to prawdziwy skarb dla naszego zdrowia.

Nasza woda klasyfikowana jest jako średnio twarda, a jej twardość wynika z naturalnej zawartości soli mineralnych – przede wszystkim wapnia i magnezu. To właśnie one odpowiadają za białe osady na grzałkach i czajnikach, ale jednocześnie pełnią kluczową rolę w utrzymaniu naszego zdrowia.

Badania naukowe potwierdzają, że woda twarda jest zdrowsza od miękkiej. Wapń i magnez to minerały niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu. Wapń buduje nasze kości i zęby, uczestniczy w procesach krzepnięcia krwi i przewodzenia impulsów nerwowych. Magnez wspiera pracę serca, reguluje ciśnienie krwi i pomaga w funkcjonowaniu układu nerwowego.

Filtry domowe – czy są potrzebne?

Skoro nasza woda spełnia wszystkie normy jakości i jest bezpieczna do picia, czy instalowanie domowych filtrów ma sens? Należy pamiętać, że źle dobrany lub nieregularnie konserwowany filtr może bardziej zaszkodzić niż pomóc. Niektóre urządzenia filtrujące, szczególnie te oparte na technologii odwróconej osmozy, całkowicie odmineralizowują wodę. Pozbawiają ją nie tylko ewentualnych zanieczyszczeń, ale także wszystkich cennych minerałów.

Kolejnym zagrożeniem są filtry z wkładami węglowymi. Węgiel aktywny skutecznie pochłania różne substancje, ale ma ograniczoną pojemność. Gdy wkład jest używany zbyt długo, staje się nasycony i traci swoje właściwości filtracyjne. Co gorsza, może stać się siedliskiem bakterii i wtórnie zanieczyszczać wodę. Zdarza się, że woda po przejściu przez stary, niewymieniony filtr, jest gorszej jakości bakteriologicznej niż woda prosto z kranu.

Jak dbać o domowe urządzenia?

Skoro nasza woda jest średnio twardą i zawiera cenne minerały, musimy pogodzić się z faktem, że urządzenia gospodarstwa domowego wymagają odpowiedniej pielęgnacji.

Czajniki i ekspresy do kawy warto odkamienić co kilka tygodni, używając dostępnych w sklepach preparatów lub domowych sposobów – octu winnego czy kwasu cytrynowego. Pralki i zmywarki powinny być odkamieniane co kilka miesięcy, można też stosować tabletki zapobiegające osadzaniu się kamienia przy każdym praniu. Bojlery wymagają przeglądu i czyszczenia co 2-3 lata.

Mleczna woda – zjawisko, które intryguje

Wielu mieszkańców zgłasza zaniepokojenie, gdy z kranu wypływa mlecznobiała woda. Czy to oznaka zanieczyszczenia? Czy można taką wodę pić? Odpowiedź brzmi: tak, można, a zjawisko to jest całkowicie naturalne i nieszkodliwe.

Mleczny wygląd wody to efekt fizyczny związany z wysokim ciśnieniem w sieci wodociągowej. Gdy woda płynie pod dużym ciśnieniem przez rurociągi, rozpuszcza w sobie więcej powietrza. To zjawisko fizyczne znane jako zwiększona rozpuszczalność gazów pod ciśnieniem.

Kiedy woda wypływa z kranu, ciśnienie gwałtownie spada do ciśnienia atmosferycznego. W tym momencie nadmiar rozpuszczonego powietrza zaczyna się uwalniać w postaci mikroskopijnych pęcherzyków. To właśnie one nadają wodzie mleczny, nieprzezroczysty wygląd. Wystarczy nalać taką wodę do szklanki i odstawić na chwilę



– już po kilkunastu sekundach zauważymy, jak zaczyna się klarować.

Jesteśmy do Twojej dyspozycji

Szczegółowe, aktualne informacje o jakości wody w Twojej okolicy można znaleźć na stronie internetowej www.pwik-tg.pl, gdzie regularnie publikowane są wyniki badań. Informacje można też uzyskać telefonicznie w laboratorium PWiK przy ul. Opolskiej 51.

gwarek.com.pl

eprasa.pl 6e210cad08

Tradycja nie do zatrzymania

W sobotę w miejscowościach Łubie i Kopienica (gmina Zbrosławice) odbyło się tradycyjne wodzenie niedźwiedzia. Mimo śniegu i zimowej aury uczestnicy – jak co roku – odwiedzili mieszkańców, podtrzymując wieloletni zwyczaj.



Zgodnie z tradycją niedźwiedzie „zastrzelono", a zebranych poczęstowano ich „krwią", czyli winem z przyprawami



Po wodzeniu niedźwiedzia ferajny z Łubia i Kopienicy spotykają się w domu parafialnym, gdzie odbywa się szalona zabawa

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

– Co roku w wodzeniu niedźwiedzia bierze udział od 25 do 28 przebranych osób. Jest bardzo dużo młodzieży – mówi sołtys Łubia Mirosław Kraśnianka. – Nie odpuszczamy bez względu na pogodę. Zaglądamy do każdego domu.

Od rana do wieczora – odwiedziny w całej miejscowości

W tym roku ferajna z Łubia rozpoczęła wodzenie po godz. 8. Do domu parafialnego, gdzie wieczorem tradycyjnie spotykają się obie grupy i odbywa się symboliczne „szlachtowanie berów", wrócili po godz. 20.

Jeszcze dłużej w trasie była ferajna z Kopienicy.

– Nikogo nie zmuszamy do udziału. Wręcz przeciwnie – młodzi sami dzwonią i pytają, czy mogą iść w ferajnie. Nigdy nikomu nie odmówiłem udziału– podkreśla sołtys Łubia Mirosław Kraśnianka.

Niedźwiedź, myśliwy i cała ferajna

Przygotowania do wydarzenia rozpoczynają się wcześniej. Organizowane jest zebranie, podczas którego następuje podział ról. Wśród postaci pojawiają się m.in. niedźwiedź, myśliwy, para młoda, oma i opa (babcia i dziadek), zakonnica, ksiądz, kominiarz czy policjant. Zawsze towarzyszy im zespół muzyczny.

Około 90 proc. przebrań jest gotowych. Strój niedźwiedzia powstaje ze słomy przyszywanej do ubrania roboczego. – Jest w miarę uniwersalny, tak aby osoby o różnej posturze mogły go założyć – wyjaśnia Mirosław Kraśnianka.

Reakcje mieszkańców są niezmiennie pozytywne. – Kto jest w domu, ten wpuszcza. To tradycja od lat, wszystkim dobrze znana. Dzieci czekają na ferajnę – mówi sołtys Łubia. Wodzenie niedźwiedzia to nie tylko odwiedziny i wspólne śpiewy, ale też okazja do integracji lokalnej społeczności.

Osąd berów i zabawa ostatkowa

W Łubiu wodzenie kończy się wspólną zabawą. Wieczorem ferajny z Łubia i Kopienicy spotykają się w domu parafialnym, gdzie odbywa się symboliczny „osąd". W ubiegłym roku bery zostały „skazane" m.in. za brak nowego samochodu dla strażaków. Choć w tym roku pojazd już się pojawił, nie był nowy. Nie obyło się też bez żartobliwych zarzutów dotyczących dziurawych dróg czy zbyt małej ilości śniegu dla dzieci rozpoczynających ferie.

Zgodnie z tradycją „zastrzelono" niedźwiedzie, a zebranych poczęstowano ich „krwią", czyli winem z przyprawami. Następnie rozpoczęła się zabawa ostatkowa, która trwała do późnych godzin nocnych.

Wodzenie niedźwiedzia w Łubiu i Kopienicy to jedna z najbardziej rozpoznawalnych tradycji w gminie Zbrosławice, która pokazuje, że lokalne zwyczaje wciąż mają się dobrze.

(MIR)



Wieczorem ferajny z Łubia i Kopienicy spotykają się w domu parafialnym

Niedźwiedź, korowód i koniec karnawału



Barwny korowód w Wojsce

ZDJĘCIA: RAFAŁ BICZYSKO

W ostatnią sobotę karnawału, 14 lutego, w Wojsce odbyło się wodzenie niedźwiedzia.

– To wydarzenie od blisko 100 lat nieprzerwanie wpisuje się w kalendarz naszej miejscowości. Przypomina o bogatym dziedzictwie kulturowym przekazywanym z pokolenia na pokolenie. Co najważniejsze, nie zmieniamy liczby postaci ani ról, w które wcielają się nasi mieszkańcy. To ważna dla nas tradycja i nie chcemy modyfikować scenariusza wodzenia bera – mówi sołtys Wojski Szymon Szczurek.

Barwny korowód wyruszył sprzed siedziby Zakładów Mięsnych Ziaja w Wojsce. Odwiedzając kolejne domy, uczestnicy ogłaszali koniec karnawału, dzieląc się muzyką, humorem i dobrą energią. Główną postacią był oczywiście ber – niedźwiedź, symbol zabawy, siły i pomyślności. Zgodnie z tradycją zapraszał kobiety do tańca, co miało zapewnić im szczęście w nadchodzącym roku. Zerwanie źdźbła słomy z jego stroju symbolizowało dostatek i urodzaj.



Niedźwiedź zgodnie z tradycją zapraszał kobiety do tańca



Pamiątkowe zdjęcie z berów 2026

Obok niedźwiedzia w korowodzie pojawiły się także inne charakterystyczne postacie. Byli to: myśliwy prowadzący bera, poganiacze pilnujący jego marszu i symbolicznie znaczący twarze sadzą „na szczęście", policjanci wręczający żartobliwe „mandaty" będące zaproszeniem na wieczorną zabawę, baba (w tej roli mężczyzna) zapraszająca panów do tańca oraz strażacy-muzykanci, grający na akordeonie, diabelskich skrzypcach i bębnie.

Przygotowania do tego wyjątkowego dnia rozpoczynają się już wczesnym rankiem.

– Uczestnicy spotykają się około godziny czwartej, by rozpocząć ubieranie niedźwiedzia. To proces wymagający czasu, precyzji i zaangażowania wielu osób. Następnie przygotowują się pozostali członkowie korowodu, by wspólnie wyruszyć w drogę przez wieś – podsumowuje sołtys Szczurek. **(RB)**

eprasa.pl 6e210cad08

Piątek trzynastego i studniówka Technikum nr 13



Teraz przed maturzystami ostatnia prosta przed egzaminem dojrzałości

FOT. RAFAŁ BICZYSKO

W piątek, 13 lutego, w przeddzień zimowych ferii, maturzyści klasy Technik eksploatacji portów i terminali Technikum nr 13 w Radzionkowie zatańczyli swojego studniówkowego poloneza oraz – zgodnie z tradycją szkoły – walca.

W restauracji Kropka w Tarnowskich Górach odbyło się symboliczne odliczanie do matury – sto dni, które zdecydują o ich dalszej drodze.

Część oficjalna rozpoczęła się od powitania gości oraz tradycyjnego poloneza i walca. Do jej zakończenia w uroczystości uczestniczyli rodzice oraz najbliżsi, którzy mogli zobaczyć młodzież w eleganckiej odsłonie i wspólnie przeżyć jeden z najważniejszych momentów wieńczących edukację w technikum.

Do maturzystów zwróciła się dyrektor szkoły Ewa Mann: – Musicie się już zastanowić, czego chcecie i o czym marzycie w życiu, bo zbliża się czas wyborów. Trzymam za was kciuki, za waszą przyszłość, by udało się zrealizować to, co sobie zaplanowaliście i wymarzyliście. Szukajcie własnej drogi. Dzisiaj jest czas zabawy, to wasz dzień!

Nie zabrakło podziękowań dla dyrekcji, nauczycieli oraz rodziców za wsparcie i towarzyszenie w drodze do egzaminu dojrzałości. Szczególne słowa wdzięczności uczniowie skierowali do swojej wychowawczyni Agaty Kolricz.

Teraz przed maturzystami ostatnia prosta — niespełna sto dni intensywnej pracy przed egzaminem dojrzałości. **(RB)**

Z berem przez Miedary



Wśród tych, którzy od rana wyczekują wizyty bera, są także podopieczni DPS w Miedarach

ZDJĘCIA: RAFAŁ BICZYSKO

W Miedarach (gmina Zbrosławice) zwyczaj wodzenia niedźwiedzia kultywowany jest już blisko 30 lat. Tradycja cieszy się wielkim zainteresowaniem wśród mieszkańców. Jest wydarzeniem, na które niektórzy czekają cały rok. W sobotę, 14 lutego, odbyły się tradycyjne bery.

– Chodzimy od domu do domu. Każda gospodyni powinna zatańczyć z misiem – to ma zapewnić szczęście na cały rok. A im więcej słomy z bera zostanie w gospodarstwie, tym lepszy będzie urodzaj. Niektórzy zabierają jeszcze słomę z misia do kurzych gniazd. Wierzą, że dzięki temu kury niosą więcej jajek – opowiada Paweł Pluta, jeden z uczestników berów w Miedarach. Zwyczaj żegnania karnawału wspólną zabawą i wodzenia niedźwiedzia łączy obecnych i byłych mieszkańców Miedar. Niektórzy od lat mieszkają poza powiatem tarnogórskim, jednak spotykają się, by razem wodzić bera. To wydarzenie ważne dla lokalnej społeczności. Wśród tych, którzy od rana wyczekują wizyty kolędników, są także podopieczni DPS w Miedarach. Dla nich to wyjątkowy dzień – spotkanie z tradycją i okazja do wspólnej, radosnej zabawy. **(RB)**



W korowodzie muszą być charakterystyczne dla danej społeczności postacie. Jest policjant, który wlepia mandaty i często są to zaproszenia na ostatkową zabawę. Jest cyganka, która powróży



Para młoda. Obowiązkowo w rolę pana młodego musi wcielić się kobieta, a panią młodą musi być mężczyzna

eprasa.pl 6e210cad08

WNUK HAGER-MAŁECKIEJ: **BABCIA TEŻ RYZYKOWAŁA**

To jeden z najgłośniejszych seriali Netflixa ostatniego czasu. „Ołowiane dzieci" w reżyserii Macieja Pieprzycy wywołały gorącą dyskusję na temat swobody twórczej i zacierania granic między prawdą a fikcją.

Serial inspirowany jest prawdziwą historią opisaną w reportażu Michała Jędryki pt. „Ołowiane dzieci. Zapomniana epidemia". Przedstawia losy dzieci mieszkających w cieniu Huty Metali Nieżelaznych Szopienice. W latach 70. XX wieku zdiagnozowano u nich ołowicę. Choroba występowała na masową skalę. O zdrowie dzieci walczyły lekarki – przede wszystkim Jolanta Wadowska-Król i prof. Bożena Hager-Małecka, która zdiagnozowała tzw. pacjenta zero. Nieoceniona była także pomoc pielęgniarki Wiesławy Wilczek oraz dr Zofii Kajzerowej (w serialu nie ma tej postaci).

Głos zabrały osoby, które znały profesor Hager-Małecką i którym była, i jest bliska. Szczególnie głośno wybrzmiała wypowiedź tarnogórzanina Stanisława Torbusa, wnuka profesor.

– Obejrzał pan serial?

Stanisław Torbus: Oczywiście, ale oglądało mi się go trudno.

– Dlaczego?

– Serial odwołuje się do prawdziwej historii, a jednocześnie ją zakłamuje. Moja babcia, Bożena Hager-Małecka, wróciła z konferencji w Szwajcarii, gdzie dyskutowano o ołowicy. Po przebadaniu pacjentów skierowanych do jej kliniki przez dr Jolantę Wadowską-Król skojarzyła objawy i zdiagnozowała u dzieci z Szopienic ołowicę. Tak zaczęła się ta historia. W książkach przedstawiono ją jako współpracę trzech kobiet, a nie jako „wprowadzenie na minę" Wadowskiej-Król przez demoniczną Hager-Małecką, czyli serialową profesor Berger.

– Przecież to nie jest serial dokumentalny.

– Oczywiście, ale odwołuje się do reportażu Michała Jędryki, który dosyć wiernie opisuje tę historię. Zachowano nazwiska postaci historycznych i uszanowano role, jakie odegrały w tej historii. Jedynym odstępstwem jest Hager-Małecka – zmieniono jej imię, nazwisko i to, co zrobiła. To zabieg wykraczający poza fikcję. Wykreowano nową rzeczywistość. Jeśli historia ma być oparta na faktach, nie piszmy jej od nowa.

– Czy uważa pan, że twórcy nie mieli prawa do takiego zabiegu? Mamy dobrze zrealizowany serial, który opowiada ciekawą historię...

– To pytanie o granice. Czy artysta, sięgając po życiorysy osób z krwi i kości i deklarując, że opowiada prawdziwą historię, ma prawo ją całkowicie odwrócić? Uważam, że w ten sposób można kogoś skrzywdzić. Widz otrzymuje zapewnienie, że ogląda prawdę, a tak nie jest. Ogląda wariację Macieja Pieprzycy na temat rzeczywistych wydarzeń.

– Wszystko, o czym opowiada serial, wciąż pozostaje żywe w pamięci. To na pewno wpływa na pana ocenę.



Stanisław Torbus napisał w mediach społecznościowych: Bardzo bolesne było dla mnie oglądanie historii stworzonej przez Macieja Pieprzycę. Jest to opowieść strasznie krzywdząca i niesprawiedliwa

FOT. ARCHIWUM

– Z pewnością towarzyszą mi emocje. Babcia zmarła 10 lat temu, żyją ludzie, którzy ją znali i pamiętają, jak było naprawdę. Dlatego protestują – wiedzą, jaką odegrała rolę.

Opowiadano mi, że mój dziadek, Stanisław Małecki, denerwował się na moją babcię i mówił: „zostaw to, bo nas wszystkich pozamykają". Ryzykowała karierę tak samo jak Wadowska-Król i zasłużyła na to, by pokazać ją zgodnie z prawdą historyczną, a nie jako konformistkę, która sprzedała swoją doktorantkę. Czy dogadywała się z władzą? Tak, jak każdy, kto w tamtych czasach chciał coś zrobić. I rzeczywiście – jak pokazano w serialu – ważną rolę odgrywał Jerzy Ziętek, który roztaczał nad wszystkim parasol ochronny.

Powiedzmy sobie szczerze: 95 proc. widzów po obejrzeniu serialu nie sięgnie po książki, by zweryfikować, co jest prawdą, a co fikcją. Dlatego uważam, że nawet w serialu nie wolno z rzeczywistych bohaterów robić złoczyńców.



Profesor Bożena Hager-Małecka

FOT. ARCHIWUM DOMOWE

– Krystyna Berger jest postacią bardziej złożoną, niż pan mówi. Tłumaczy swoje decyzje, np. gdy Wadowska-Król jest upokarzana podczas obrony doktoratu.

– Nie chodzi mi tylko o mieszanie faktów i fikcji, chociaż akurat ta scena jest wymyślona: oddział dla dzieci rzeczywiście powstał, ale wiele lat później i nie miało to nic wspólnego z doktoratem dr Wadowskiej-Król. To, co mnie oburzyło, to wycięcie prawdziwej Hager-Małeckiej z tej historii.

– W pana domu rodzinnym rozmawiano o tamtych czasach?

– Babcia w ostatnich latach życia opowiadała o swoim ojcu i czasach przedwojennych, ale niewiele mówiła o okresie komuny. Wiem, z czego to wynikało. Jerzy Ziętek, przyjaciel rodziny, po powrocie pradziadka Bronisława Hagera z Anglii uratował go przed więzieniem. Powiedział mu jednak: „będziesz żył, ale nie śmiej się bawić w politykę, ani się odzywać". Dziadek – oficer, działacz plebiscytowy, poseł na Sejm Śląski – przeżył, ale się zmienił. Stracił wewnętrzny ogień i zaczął gasnąć. Myślę, że to głęboko zapadło babci w pamięć. Jednocześnie miała w sobie przekonanie, że trzeba robić swoje, pomagać.

W książkach, a nawet w serialu „Ołowiane dzieci", pokazano, że ani Hager-Małecka, ani Wadowska-Król, ani nikt inny nie chciał walczyć z komuną. Te kobiety nie dążyły do zamknięcia huty, lecz do ratowania dzieci. Jeśli trzeba było rozmawiać z władzą, szły do Ziętka – to był pragmatyzm. I pewnie dlatego podczas spotkań rodzinnych rzadko wracano do okresu PRL. Opowiadano głównie o czasach przedwojennych, o „glorii i chwale".

– Jednak Bożena Hager-Małecka była obecna w polityce.

– Tak, była posłanką bezpartyjną. Miała dylemat, czy angażować się w politykę – mówiła o tym w wywiadach. Uznała jednak, że skoro może coś załatwić, to dogada się z władzą. I rzeczywiście – dla śląskiej pediatrii zrobiła całkiem sporo. Jej możliwości jako osoby bezpartyjnej były jednak ograniczone, a po śmierci Ziętka jeszcze się zmniejszyły.

– Wracając do serialu – pana wpisy w mediach społecznościowych spotkały się z dużym odzewem. Spodziewał się pan takiej reakcji?

– Zależało mi na tym, by przebiła się prawda, ale nie spodziewałem się tak dużego odzewu. Dziś jeszcze ludzie protestują, pamiętają babcię, domagają się sprostowania. Z drugiej strony pojawiają się już nieprawdziwe wpisy w mediach społecznościowych, że np. była ubekiem.

Za pięć lat tych, którzy pamiętają jej rolę, będzie mniej, a za dziesięć lat wersja Netflixa może stać się powszechna – tak jak przekonanie, że Salieri zabił Mozarta, bo tak pokazano w filmie „Amadeusz".

Rozmawiała: Elżbieta Kulińska

Uruchomiono infolinię

Uruchomiono infolinię wsparcia dla osób chorych na chorobę Alzheimera i inne zaburzenia otępienne oraz ich opiekunów. Jej celem jest udzielanie informacji o dostępnych formach pomocy.

Z infolinii mogą korzystać osoby chore, ich rodziny i opiekunowie od poniedziałku do piątku w godzinach od 10 do 21 i w soboty w godzinach 10-16.

Korzystanie z infolinii jest poufne i bezpieczne, a szczegółowe informacje dotyczące kontaktu dostępne są u organizatora oraz w jednostkach pomocy społecznej. Infolinia: 800 201 801. **(EKA)**

Popularna restauracja ponownie otwarta

Restauracja Wiśniowy Sad w Tarnowskich Górach po raz kolejny wznowiła działalność. Popularny lokal w ostatnich latach przechodził przez liczne zawirowania, kilkakrotnie zmieniając najemców.

Ostatnia przerwa w funkcjonowaniu lokalu rozpoczęła się w październiku ubiegłego roku. Wówczas poprzedni najemca – po stosunkowo krótkim czasie prowadzenia restauracji – ogłosił nagłe zakończenie działalności.

„Z przyczyn losowych nie możemy dalej prowadzić restauracji" – poinformowano wtedy w oficjalnym komunikacie.

Po tym zdarzeniu rozpoczęły się poszukiwania nowego podmiotu, który zdecydowałby się przejąć prowadzenie Wiśniowego Sadu. Z początkiem ubiegłego tygodnia restauracja ponownie otworzyła swoje drzwi dla gości. Nowy najemca stawia na kameralną atmosferę.

„Od dziś zapraszamy Was do miejsca stworzonego na randki, spotkania z bliskimi i małe celebracje bez okazji" – czytamy w mediach społecznościowych lokalu.

(EKA)

eprasa.pl 6e210cad08

STRAŻNICA DO WZIĘCIA. BĘDZIE CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO?

Strażacy z Tarnowskich Gór przeprowadzają się do nowej siedziby. Nowoczesna strażnica powstała przy ul. Małej, w pobliżu obwodnicy miasta. Inwestycja pochłonęła kilkadziesiąt milionów złotych i znacząco poprawia warunki pracy służb ratowniczych. **Czy w starej siedzibie powstanie centrum zarządzania kryzysowego?**

ELŻBIETA KULIŃSKA

Jak informuje aspirant Maciej Świderski, oficer prasowy straży w Tarnowskich Górach, obecnie w nowym obiekcie funkcjonuje już Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza. Komenda wciąż funkcjonuje jeszcze w dotychczasowej siedzibie przy ul. Górniczej, jednak również przygotowuje się do przenosin.

Równolegle trwają działania związane z zagospodarowaniem dotychczasowej strażnicy. Starosta tarnogórski, działając w imieniu Skarbu Państwa, poszukuje nowego użytkownika dla budynku przy ul. Górniczej.

Obiekt ma ponad 400 metrów kwadratowych powierzchni biurowej oraz garaże. Jest jednak wpisany do gminnej ewidencji zabytków, co oznacza, że podlega ochronie prawnej i wszelkie prace będą musiały uwzględniać jego historyczny charakter.

Obiekt ma ponad 400 metrów kwadratowych powierzchni biurowej oraz garaże. Jest jednak wpisany do gminnej ewidencji zabytków, co oznacza, że podlega ochronie prawnej i wszelkie prace będą musiały uwzględniać jego historyczny charakter.

Jak wynika z ogłoszenia, możliwe są różne formy zagospodarowania nieruchomości – w tym użytkowanie wieczyste, trwały zarząd lub najem.



Co się stanie ze starą siedzibą straży?

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

Dopuszcza się na tym terenie realizację usług publicznych. W grę wchodzi m.in. działalność związana ze szkolnictwem, kulturą czy sportem.

Tymczasem Przemysław Cichosz, przewodniczący Rady Powiatu Tarnogórskiego, proponuje, by w budynku utworzyć Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego. W jego skład mogłyby wejść m.in. stacja Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Tarnowskich Górach (z propozycją przeniesienia jej z ul. Skórki), Harcerski Klub Ratowniczy Hufca ZHP Ziemi Tarnogórskiej, który od lat poszukuje własnej siedziby, a także powiatowe jednostki zajmujące się obroną cywilną i zarządzaniem kryzysowym.



JRG już się wyprowadziło z ul. Górniczej

FOT. ARCHIWUM GWARKA

Na początku lutego przewodniczący Cichosz zwrócił się z pytaniem, czy powiat mógłby podjąć rozmowy z wymienionymi instytucjami oraz np. wystąpić do wojewody o nieodpłatne przekazanie nieruchomości.

W odpowiedzi, którą otrzymał, zarząd powiatu wskazał, że rozważa taką możliwość, jednak na razie analizowane są różne warianty zagospodarowania budynku.

OSP Nowe Chechło z nowym zarządem

W Nowym Chechle odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ochotniczej Straży Pożarnej. Wręczono odznaczenia i wybrano nowy zarząd.



Ważnym i uroczystym momentem spotkania było wręczenie odznaczeń za wysługę lat druhom szczególnie zasłużonym dla jednostki

FOT. OSP NOWE CHECHŁO

Kluczowym punktem obrad, które odbyły się 6 lutego, były wybory nowego zarządu OSP:

– prezes – druh Bogdan Coder,

– wiceprezes – druh Maciej Sklorz,

– wiceprezes / naczelnik – druh Alan Coder,

– zastępca naczelnika – druh Witold Chaber,

– skarbnik – druh Maciej Koźmiński,

– sekretarz – druhna Donata Coder,

– członek zarządu – druh Eugeniusz Ćwięczek.

Nowe władze jednostki będą odpowiadać za organizację działań operacyjnych, szkolenia strażaków ochotników, rozwój zaplecza sprzętowego oraz współpracę z lokalnym samorządem i instytucjami.

Wybrano również skład komisji rewizyjnej:

– przewodniczący – druh Piotr Matuszczyk,

– sekretarz – druhna Karina Moc,

– członek – druh Rafał Majchrzak.

Odznaczenia za wysługę lat w OSP Nowe Chechło

Ważnym i uroczystym momentem spotkania było wręczenie odznaczeń za wysługę lat druhom szczególnie zasłużonym dla jednostki. 10 lat służby: druh Alan Coder, druh Patryk Coder, druh Paweł Hadyk, druh Arek Moc, druh Eugeniusz Ćwięczek. 25 lat służby: druh Bogdan Coder.

Wyróżnienia są wyrazem uznania za wieloletnie zaangażowanie, gotowość do niesienia pomocy oraz wkład w rozwój lokalnej społeczności.

(MIR)

Zmiana kierownika 1. Rewiru Dzielnicowych



Aspirant sztabowy Robert Frączek (z prawej) przeszedł na emeryturę. Obowiązki kierownika 1. Rewiru Dzielnicowych objął asp. Kamil Kordas

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY

W Komendzie Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach we wtorek odbyło się oficjalne pożegnanie dotychczasowego kierownika 1. Rewiru Dzielnicowych oraz wprowadzenie na to stanowisko nowego funkcjonariusza. Po blisko 30 latach służby na emeryturę odszedł aspirant sztabowy Robert Frączek.

W sali narad zebrała się kadra kierownicza jednostki na czele z pierwszym zastępcą komendanta powiatowego policji w Tarnowskich Górach, mł. insp. Marcinem Kasykiem. Spotkanie było okazją do podsumowania wieloletniej służby asp. szt. Roberta Frączka i podziękowania mu za lata zaangażowania na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu tarnogórskiego.

Robert Frączek rozpoczął służbę w 1996 roku w komendzie w Piekarach Śląskich. Początkowo pełnił obowiązki w ogniwie patrolowym. W 2000 roku przeniósł się do Tarnowskich Gór, a już rok później związał swoją zawodową drogę ze służbą dzielnicowego.

Przez kolejne lata zdobywał doświadczenie w pracy z mieszkańcami, budując relacje i reagując na bieżące problemy lokalnej społeczności. W 2024 roku komendant powiatowy policji w Tarnowskich Górach powierzył mu stanowisko kierownika 1. Rewiru Dzielnicowych.

Obowiązki kierownika 1. Rewiru Dzielnicowych objął asp. Kamil Kordas, który przeniósł się z Komendy Miejskiej Policji w Chorzowie.

Aspirant Kordas służbę w policji rozpoczął w 2011 roku i od początku był związany z chorzowskim garnizonem. Przez ponad 13 lat pełnił funkcję dzielnicowego oraz starszego dzielnicowego. Zdobyte doświadczenie oraz znajomość specyfiki pracy w terenie pozwoliły mu objąć stanowisko kierownicze w tarnogórskiej jednostce.

(MIR)

eprasa.pl 6e210cad08

Blanka – prawda i fikcja

Dzień Kobiet będzie okazją, by przypomnieć postać słynnej żony księcia Donnersmarcka – Blanki. Świerklaniecki ośrodek kultury zaprasza 8 marca na zwiedzanie Pałacu Kawalera, prelekcję pt. „Blanka La Païva i jej Paryż" oraz spotkanie z Małgorzatą Gutowską-Adamczyk, autorką powieści „Jej wysokość kurtyzana".

– Spróbujemy oddzielić krążące plotki od relacji pamiętnikarzy, „odwiedzimy" paryską rezydencję zbudowaną z inicjatywy Blanki La Païva, która do dziś sprawia wrażenie, jakby Blanka i Guido wyszli tylko na chwilę i mieli za moment powrócić – zapraszają organizatorzy.

Rozmowa o książce stanie się pretekstem do szerszej refleksji nad kobiecą niezależnością, wizerunkiem kobiet w historii oraz mechanizmami, które decydują o tym, w jaki sposób zostają zapamiętywane.

Spotkanie odbędzie się 8 marca w Pałacu Kawalera w Świerklańcu. O godz. 15 rozpocznie się zwiedzanie, a po nim prelekcja. Następnie o godz. 16 zaplanowano spotkanie autorskie.

Bilety wstępu kosztują 20 zł (zwiedzanie z prelekcją oraz spotkanie autorskie). Liczba miejsc jest ograniczona. Rezerwacja miejsc pod numerem telefonu: 32 284-35-57.

(EKA)

Testerka miłości

„Testerka miłości" to komedia, na którą 8 marca zaprasza Miejski Dom Kultury w Piekarach Śląskich (ul. Bytomska 73). Początek o godz. 17, bilety kosztują 40 zł.

Czy miłość zna granice wieku i czy przyjaźń przetrwa rywalizację o jednego mężczyznę? Spektakl przygotowany przez Teatr Nie do Wiary. Scenariusz i reżyseria: Agata Przewieźlik.

Na scenie wystąpią: Biba – Hanna Szczęsna-Kozik, Kristel – Aneta Langfort, Dona – Jadwiga Przybyło, Fabian – Daniel Misiak, Angel – Julia Kamińska.

(EKA)



„Testerka miłości" 8 marca w Piekarach Śląskich

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Kaj wejrzysz familoki



Zespół zaprezentuje program przygotowany z okazji jubileuszu

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim zaprasza na pełne humoru i muzyki spotkanie z okazji Dnia Kobiet. W Pałacu w Nakle Śląskim wystąpi Grzegorz Poloczek wraz z zespołem. Zobaczymy ich w programie „35-lecie w kabarecie – Kaj wejrzysz familoki".

Wystąpią: Katarzyna Piowczyk – wokal, Mateusz Szymczyk – gitara, Adrian Groma – pianino, Grzegorz Poloczek – słowo, śpiew, humor.

Grzegorz Poloczek to postać dobrze znana na Śląsku i nie tylko. Ten pochodzący z Rudy Śląskiej artysta kabaretowy, satyryk, konferansjer oraz autor tekstów kabaretowych, piosenek, felietonów i scenariuszy kojarzony jest z Kabaretem Rak. Twórca prestiżowej nagrody „Hanysa", laureat Złotej Płyty za album „ … z mojego placu" (2013), wyróżniany m.in. na Festiwalu Dobrego Humoru w Gdańsku.

Program składa się z dowcipnych monologów oraz piosenek, doskonale znanych publiczności z estrady i jubileuszowego DVD.

Wydarzenie odbędzie się 7 marca o godz. 17. Bilety kosztują 70 zł. **(EKA)**

PALCEM PO MAPIE - RUMUNIA



Po przerwie Miejska Biblioteka Publiczna w Radzionkowie (ul. Gwarków) wraca do prelekcji podróżniczych. Tym razem gościem będzie Elżbieta Kulesza – członek Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Ziemi Tarnogórskiej, która opowie o Rumunii.

Spotkanie odbędzie się 26 lutego o godz. 17. Wstęp bezpłatny, organizatorzy proszą o telefoniczne potwierdzenie chęci uczestnictwa, nr tel. 781-409-922. **(EKA)**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

NEINERT I ŚWIĘS W "POJEDYNKU"



Na scenie starcie dwóch postaci: Andrew Wyke`a (Mirosław Neinert) i Milo Tindla (Artur Święs). „Pojedynek" to czarna komedia w adaptacji i reżyserii Radka Dunaszewskiego przygotowana, przez Teatr Korez. Spektakl zobaczymy jeszcze w lutym w Tarnogórskim Centrum Kultury.

Znany pisarz, autor powieści detektywistycznych, Andrew Wyke, zaprasza do swojego domu aktora, Milo Tindla. Przyjacielskie z pozoru spotkanie zmienia się w makabryczną grę. Grę, która nie ma reguł, dlatego wszystko jest możliwe.

Spektakl będzie można zobaczyć 27 lutego w TCK, początek o godz. 19. Bilety w cenie 60 zł. **(EKA)**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl 6e210cad08

OSP Koty. Nowy zarząd wybrany jednogłośnie

W sobotę, 14 lutego, w sali remizy odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kotach. Spotkanie podsumowało działalność jednostki w 2025 roku oraz wyznaczyło kierunki działań na rok 2026.



W wydarzeniu uczestniczyli druhowie, zaproszeni goście oraz przedstawiciele władz samorządowych i struktur strażackich

FOT. OSP KOTY

W wydarzeniu uczestniczyli druhowie, zaproszeni goście oraz przedstawiciele władz samorządowych i struktur strażackich. Wszystkie sprawozdania zostały podjęte jednogłośnie, podobnie jak absolutorium dla ustępującego zarządu.

W wyniku przeprowadzonego głosowania wybrano nowy zarząd, który ukonstytuował się w następującym składzie: prezes OSP – dh Joachim Soll, wiceprezes – dh Michał Jendrysik, wiceprezes, naczelnik – dh Martin Imach, skarbnik – dh Katarzyna Kryszkiewicz, sekretarz – dh Martyna Soporowska, gospodarz – Maciej Hoffmann, opiekun MDP i DDP – dh Klaudia Kaszuba.

Wybrano również komisję rewizyjną w składzie: przewodnicząca – dh Eliza Mrochen, sekretarz – dh Aneta Adamczyk, członek – dh Dawid Kulik.

Wyrazem uznania za wieloletnią i odpowiedzialną służbę było nadanie przez walne zebranie tytułu Członka Honorowego OSP druhom: Katarzynie Kryszkiewicz i Janowi Imachowi. To szczególne wyróżnienie podkreśla ich wkład w rozwój jednostki oraz budowanie jej silnej pozycji w środowisku lokalnym.

(MIR)

Trzecia próba sprzedaży



Cena wywoławcza wynosi 159 000 zł

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Burmistrz Tarnowskich Gór ogłosił przetarg na sprzedaż mieszkania komunalnego o powierzchni 51 metrów kwadratowych. Ma z nim problem, bo już dwukrotnie chciał je sprzedać, do tej pory bezskutecznie.

Mieszkanie pod nr. 7 znajduje się w kamienicy przy ul. Górniczej 34 w Tarnowskich Górach. Lokal o powierzchni 51,58 m kw. położony jest na drugim piętrze trzykondygnacyjnego budynku. Składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju. Wyposażony jest w instalację elektryczną, wodociągową i gazową oraz ogrzewanie etażowe gazowe.

Cena wywoławcza wynosi 159 000 zł. Wadium ustalono na 31 800 zł. Przypomnijmy, że dwa wcześniejsze przetargi – w sierpniu i październiku 2025 roku – zakończyły się fiaskiem.

(MIR)

Trzy pokolenia artystów

To było wyjątkowe spotkanie. W Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim otwarta została wystawa Oskara Lubosa pt. „Konstrukcja/Dekonstrukcja". Wydarzenie przyciągnęło licznych gości, w tym trzy pokolenia artystycznej rodziny Oskara Lubosa.



W Nakle Śląskim otwarta została wystawa Oskara Lubosa (w środku)

FOT. CEKUŚ

Wernisaż (14 lutego) otworzyła dyrektor CKŚ Kamila Paradowska, która mówiła o niemal symbolicznym wymiarze wydarzenia. W nakielskim pałacu oglądaliśmy prace i Wernera Lubosa, i Artura Lubosa. Teraz przyszedł czas na kolejne pokolenie.

Sam autor opowiadał o budowaniu poprzez dekonstrukcję, o warstwach, które znikają i powracają, fascynacji materią, światłem i formą.

Wśród gości wieczoru znaleźli się m.in. Werner Lubos, Artur Lubos oraz aktorka Barbara Lubos wraz z mężem, pisarzem Zbigniewem Rokitą. Podczas wieczoru wystąpili młodzi gitarzyści – Paweł Matuszczyk i Mikołaj Michalak.

(EKA)

Krótko o podatkach

Skorzystaj z ulgi z tytułu zatrudnienia żołnierzy WOT!

Od 1 stycznia 2025 r., jeśli prowadzisz pozarolniczą działalność gospodarczą opodatkowaną skalą podatkową lub podatkiem liniowym (19%) oraz zatrudniasz żołnierza WOT, możesz skorzystać z ulgi z tytułu jego zatrudnienia.

Sprawdź, kiedy ulga z tytułu zatrudnienia żołnierza WOT przysługuje i jak z niej skorzystać?

Skorzystaj z ulgi, jeśli zatrudniasz: żołnierza terytorialnej służby wojskowej, żołnierza aktywnej rezerwy.

Uwaga!

Żołnierzowi zatrudnionemu na umowę o pracę musi przysługiwać miesięczne wynagrodzenie w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia o pracę obowiązującego w danym miesiącu na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

W przypadku prowadzenia działalności w formie spółki niebędącej osobą prawną, za zatrudnionego nie uważa się wspólnika tej spółki.

Jak skorzystać z ulgi?

Odliczeń dokonuje się od dochodu w zeznaniu podatkowym PIT-36, PIT-36L, PIT-36S, PIT-36LS oraz dołączonym do nich załączniku PIT/WOT składanym za rok podatkowy, w którym zatrudnisz żołnierza WOT.

Zapamiętaj!

Ulga na zatrudnienie żołnierza uzależniona jest od: liczby miesięcy zatrudnienia żołnierza, okresu pełnienia przez zatrudnionego żołnierza terytorialnej służby wojskowej lub służby w aktywnej rezerwie.

Roczne odliczenie podatkowe wynosi:

– 12 000 złotych, jeżeli zatrudniony w ramach stosunku pracy żołnierz terytorialnej służby wojskowej, jak również żołnierz aktywnej rezerwy pełni co najmniej 1 rok nieprzerwanie terytorialną służbę wojskową lub służbę w aktywnej rezerwie;

– 15 000 złotych, jeżeli zatrudniony w ramach stosunku pracy żołnierz terytorialnej służby wojskowej, jak również żołnierz aktywnej rezerwy pełni co najmniej 2 lata nieprzerwanie terytorialną służbę wojskową lub służbę w aktywnej rezerwie;

– 18 000 złotych, jeżeli zatrudniony w ramach stosunku pracy żołnierz terytorialnej służby wojskowej, jak również żołnierz aktywnej rezerwy pełni co najmniej 3 lata nieprzerwanie terytorialną służbę wojskową lub służbę w aktywnej rezerwie;

– 21 000 złotych, jeżeli zatrudniony w ramach stosunku pracy żołnierz terytorialnej służby wojskowej, jak również żołnierz aktywnej rezerwy pełni co najmniej 4 lata nieprzerwanie terytorialną służbę wojskową lub służbę w aktywnej rezerwie;

– 24 000 złotych, jeżeli zatrudniony w ramach stosunku pracy żołnierz terytorialnej służby wojskowej, jak również żołnierz aktywnej rezerwy pełni co najmniej pięć lat nieprzerwanie terytorialną służbę wojskową lub pełni służbę w aktywnej rezerwie.

Uwaga!

Jeżeli żołnierz terytorialnej służby wojskowej lub aktywnej rezerwy był zatrudniony przez podatnika w ramach stosunku pracy przez niepełny rok podatkowy, prawo do odliczenia przysługuje w wysokości 1/12 wskazanej kwoty, za każdy pełny miesiąc kalendarzowy tego zatrudnienia.

Mikro i mali przedsiębiorcy mogą podwyższyć kwotę odliczenia o współczynnik 1,5, a pozostali przedsiębiorcy, którzy zatrudniali przez cały rok podatkowy co najmniej 5 pracowników, o współczynnik 1,2.

Kwota odliczenia nie może przekroczyć dochodu osiągniętego przez podatnika w roku podatkowym. W przypadku poniesienia straty w roku podatkowym lub gdy wielkość osiągniętych dochodów jest niższa od kwoty przysługującego odliczenia, odliczeń można dokonać w najbliższych kolejno po sobie następujących 5 latach podatkowych.

Jak udokumentować prawo do ulgi?

Na żądanie organów podatkowych podatnik jest obowiązany przedstawić zaświadczenia, oświadczenia oraz inne dowody niezbędne do ustalenia prawa do odliczenia.

Jeśli masz wątpliwości, zajrzyj na stronę www.podatki.gov.pl lub skontaktuj się z infolinią Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) pod numerem telefonu 22 330 03 30 801 055 055 z telefonów stacjonarnych.

eprasa.pl 6e210cad08

NA OBÓZ SPORTOWY DO SŁONECZNEJ BARCELONY

To przełomowy moment w historii klubu z Tarnowskich Gór. **TS Tarnowiczanka po raz pierwszy w swoich 80-letnich dziejach zorganizowało zagraniczny obóz sportowy.** Młodzi piłkarze polecieli do słonecznej Barcelony.



Już na lotnisku dało się zauważyć klubową jedność – wszyscy uczestnicy podróżowali w jednakowych bluzach z hasłem #JestesmyTarnowice

FOT. ARCHIWUM TS TARNOWICZANKA

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Wyjazd odbywa się w szczególnym czasie – w roku jubileuszu 80-lecia klubu.

Drużyna wyruszyła w drogę 15 lutego z portu lotniczego Kraków-Balice. Już na lotnisku dało się zauważyć klubową jedność – wszyscy uczestnicy podróżowali w jednakowych bluzach z hasłem #JestesmyTarnowice. To symbol przywiązania do barw i podkreślenie, że niezależnie od miejsca, reprezentują Tarnowskie Góry.

Dla części zawodników był to pierwszy lot samolotem i pierwsza zagraniczna wyprawa, co dodatkowo podniosło rangę wydarzenia.

Obóz w Barcelonie miał charakter typowo sportowy. W planie znalazły się trzy mecze sparingowe z hiszpańskimi zespołami oraz codzienne treningi – dwa, a niekiedy nawet trzy dziennie. Były szansą na zdobycie cennego doświadczenia i sprawdzenie swoich umiejętności w międzynarodowym środowisku.

Program wyjazdu obejmował również elementy krajoznawcze: zwiedzanie Barcelony, odwiedziny legendarnego stadionu Camp Nou, a także wycieczka do malowniczej miejscowości Tossa de Mar.

Rodzinny wymiar obozu

Wyjazd miał także wyjątkowy, rodzinny charakter. Najmłodsi piłkarze – w wieku 5-6 lat – polecieli do Hiszpanii razem z rodzicami.

W Tarnowiczance podkreśla się, że budowanie relacji, integracja i wspólne przeżywanie sportowych emocji są równie istotne jak wyniki osiągane na boisku.

– To dla naszego klubu moment historyczny i ogromny powód do dumy. W roku 80-lecia chcieliśmy zrobić coś wyjątkowego dla naszych zawodników i ich rodzin. Udało się – po raz pierwszy polecieliśmy na zagraniczny obóz sportowy. Łączymy rozwój sportowy z integracją i budowaniem wspólnoty. W Tarnowiczance sport i rodzina zawsze idą w parze – podkreśla wiceprezes TS Tarnowiczanka Tomasz Masternak.

Wsparcie rodziców i sponsorów

Realizacja przedsięwzięcia była możliwa dzięki zaangażowaniu rodziców oraz wsparciu sponsorów. Wyjazd sfinansowano ze środków własnych rodzin zawodników oraz partnerów klubu.

Emocje przy stolikach



Turniej pokazał, że skat w gminie Zbrosławice nie traci popularności

FOT. ARCHIWUM UG ZBROSŁAWICE

W sobotę, 14 lutego, Gminna Biblioteka Publiczna w Zbrosławicach zamieniła się w arenę karcianych zmagań. Wszystko za sprawą II Turnieju Skata o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Zbrosławice. Emocji nie brakowało do ostatniego rozdania.

Do rywalizacji przystąpiło 25 graczy z różnych miejscowości gminy i okolic. Skupienie, szybkie kalkulacje i charakterystyczny dźwięk rzucanych kart – tak wyglądała sobota w bibliotece.

Turniej pokazał, że skat w gminie Zbrosławice nie traci popularności. To gra, która łączy pokolenia i przyciąga zarówno doświadczonych zawodników, jak i młodszych pasjonatów.

Po zaciętych sportowych rozgrywkach wyłoniono najlepszą trójkę:

1. miejsce – Henryk Rutkowski (Czekanów) – zwycięzca turnieju i zdobywca pucharu,
2. miejsce – Sebastian Nowicki (Miedary),
3. miejsce – Joachim Jaworek (Jasiona).

(MIR)

Znokautowali rywali

To był prawdziwy pokaz siły i charakteru! Nasze zespoły znów dały kibicom powody do dumy. Emocje, walka do ostatniej piłki i efektowne zwycięstwa – tak wyglądał ligowy weekend w wykonaniu naszych drużyn.



Znakomita gra, pełna koncentracja i sportowa dominacja przełożyły się na imponujące zwycięstwo 10:0

FOT. MKS SKARBEK TARNOWSKIE GÓRY

W meczu I ligi kobiet tenisa stołowego, który odbył się w poprzednią sobotę, nasze zawodniczki zmierzyły się na wyjeździe z zespołem Uniwersytet Ekonomiczny AZS Wrocław II. Po wyrównanej walce to nasze „skarbki" pokazały charakter i przechyliły szalę zwycięstwa na swoją stronę, wygrywając 6:4. To niezwykle cenne punkty w kontekście walki o najwyższe cele w tabeli.

Po tym meczu nasza drużyna zajmuje drugie miejsce w tabeli I ligi i systematycznie zmniejsza stratę do lidera. Walka o pierwsze miejsce nabiera rumieńców!

Jeszcze bardziej efektownie zaprezentowali się nasi panowie w IV lidze mężczyzn tenisa stołowego. W wyjazdowym starciu z LKS Ciężkowianka II Jaworzno nie pozostawili rywalom żadnych złudzeń.

Znakomita gra, pełna koncentracja i sportowa dominacja przełożyły się na imponujące zwycięstwo 10:0. To wynik, który mówi sam za siebie.

Dzięki tej wygranej nasi zawodnicy nieprzerwanie pozostają liderem tabeli IV ligi i pewnym krokiem zmierzają w stronę realizacji swoich sportowych celów. **(MIR)**

eprasa.pl 6e210cad08



AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd. 509-796-001, 79-88-35-341

AUTOZŁOMOWANIE 515-274-430

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd. 602-871-305, 515-274-430

ZATRUDNIĘ
osoby do pracy w szkółce leśnej przy produkcji sadzonek drzew w miejscowości Połomia / Nadleśnictwo Brynek.
Praca na umowę, od 7 do 15.
Praca sezonowa w okresie od 1.03.2026-31.08.2026.
Zarobki adekwatne do ilości wykonanej pracy.
Kontakt 510 355 627.

MALOWANIE, GŁADZIE, KAFELKOWANIE, ZABUDOWA G-K. 533-865-866

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów i laptopów
porady telefoniczne GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530

MOTORYZACYJNE

Stary samochód lub motocykl kupię. 698 293 737

Kupię samochód benzynowy w bardzo dobrym stanie. Tel. 501 046 285

Sprzedam garaż, 54 m kw., z 3 oknami, wys. 3 m, w centrum Piekar Śl. 140.000 zł. 501 262 852

NIERUCHOMOŚCI

Pokój w Radzionkowie, okolice PKP i autobusu, do wynajęcia. 784 474 310

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

M-4, os. Przyjaźń, 330 tys. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry centrum, obiekt usługowo-handlowy z parkingiem, 720 m kw., 2 490 000 zł. BEATA, 600 437 261

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA DZIĘKI 26-LETNIEMU DOŚWIADCZENIU OFERUJE PROFESJONALNĄ I KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE. Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 36. TEL. 602 185 338, 600 437 261 www.beatadom.pl

Tarnowskie Góry-Rybna, całkowicie wyremontowany i przebudowany dom z ogrodem zimowym, działka 1230 m kw. i domek dla gości, 1 390 000 zł. BEATA, 600 437 261

Mieszkanie w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Tarnowskie Góry Centrum - lokal do WYNAJĘCIA na działalność usługową, biurową lub handlową, parter, 50 m kw., 2000 zł. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry Centrum - mieszkanie trzypokojowe do WYNAJĘCIA, 78 m kw. Czynsz całkowity 2200 zł. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry, os. Kolejarzy, Konduktorska, widokowe działki około 800-900 m kw., 300 zł za metr kwadratowy. BEATA, 600 437 261

Dom do remontu w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Na działalność lub do zamieszkania - trzypokojowe mieszkanie w Centrum Bytomia, 320 tys., 104 m kw. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry, ul. Grodzka, działka pod zabudowę, 2500 m kw., 299 tys. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry, DO WYNAJĘCIA, ul. Czarnohucka, lokale biurowe, 42 zł/m kw. netto. BEATA, 600 437 261

Garaż murowany kupię. 698 293 737

Wisła - do sprzedania budynek mieszkalny z 5 apartamentami na wynajem w pięknej lokalizacji w sąsiedztwie wyciągów, 1 500 000 zł. BEATA, 600 437 261

Kalety – lokal na działalność handlowo-usługową, ok. 80 m kw., 245 tys. BEATA, 600 437 261

DWURODZINNY DOM (200 M) DO REMONTU, z możliwością zabudowy działki do 80% wg planu zagospodarowania terenu, centrum tarnowskich Gór – sprzedam. 504 265 999

Wynajmę mieszkanie dwupokojowe z balkonem, I piętro, Strzybnica. Tel. 500 474 647

Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w Tarnowskich Górach. Tel. 604 128 953

KUPIĘ mieszkanie | dom | kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym, z lokatorem, udziały. Tel. 73 608 30 54



OGŁOSZENIE

Zarząd Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach, 42-600 Tarnowskie Góry, ulica Pyskowicka 54, ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż: samochodu marki Citroen Berlingo 1,6 HDI rocznik 2006.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach: www.zdp.bip.info.pl /menu przedmiotowe-Zamówienia Publiczne

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Kalety

Ogłasza I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości - lokalu mieszkalnego nr 19 położonego w Kaletach przy ul. 1 Maja 74, stanowiącego własność Gminy Kalety.

Opis nieruchomości:

Lokal mieszkalny nr 19, o powierzchni 35,6 m kw., wraz z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni 4,47 m kw., położony w budynku wielorodzinnym w Kaletach przy ul. 1 Maja 74, na działce nr 2164/36 o powierzchni 0,0482 ha, zapisanej w księdze wieczystej nr GL1T/00058110/4 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach.

Lokal mieszkalny składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki oraz przedpokoju o łącznej pow. użytkowej 35,6 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego – piwnicy o pow. 4,47 m kw.
Udział w częściach wspólnych nieruchomości w wysokości 217/10000 .

Cena wywoławcza:
125.200,00 zł (słownie: sto dwadzieścia pięć tysięcy dwieście złotych 00/100).

Termin i miejsce przetargu:
Przetarg odbędzie się 16 kwietnia 2026 roku o godzinie 11.00 w sali posiedzeń nr 24 Urzędu Miejskiego w Kaletach przy ul. Żwirki i Wigury 2 (II piętro).

Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia:
Wadium w wysokości 15.000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych) należy wpłacić gotówką lub przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Kaletach nr rachunku: 25 1020 2313 0000 3902 0518 3068 do dnia 10 kwietnia 2026 r. i w dniu przetargu przedstawić dowód wpłacenia wadium.

Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia:
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta przy ul. Żwirki i Wigury 2 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.kalety.bip.gov.pl.

Dane teleadresowe:
Urząd Miasta Kalety, ul. Żwirki i Wigury 2, nr tel. 34 352-76-48, w godzinach pracy Urzędu.

STAROSTA TARNOGÓRSKI
WYKONUJĄCY ZADANIE Z ZAKRESU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5 oraz przy ul. Mickiewicza 41 i na stronach internetowych Starostwa www.bip.tarnogorski.pl oraz Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach www.suw.bip.gov.pl został podany do publicznej wiadomości w dniach od 24 lutego 2026 roku do 17 marca 2026 roku wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do oddania w użyczenie. Nieruchomości położone na terenie gminy Świerklaniec, oznaczone w operacie ewidencji gruntów jako działki o numerach: 362, 363, 562/38, 565/222, 566/222, 705/2, 939/19, 941/217, 943/222, 679, 659, 94/1 i 1, obręb Świerklaniec, dla których księgi wieczyste prowadzi Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach.

STAROSTA TARNOGÓRSKI
WYKONUJĄCY ZADANIE Z ZAKRESU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ

działając na podstawie art. 47 ust. 2 w związku z art. 11 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

informuje
o możliwości zagospodarowania nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w Tarnowskich Górach przy ul. Górniczej 36, obejmującej działkę nr 533/16 o pow. 0,2673 ha.

Nieruchomość położona jest na terenach zabudowy usługowej obejmującej usługi publiczne takie jak: opieki zdrowotnej, społecznej, socjalnej, kultury, sądownictwa, szkolnictwa, sportu oraz obiekty kultu religijnego. Nieruchomość posiada dostęp do wszystkich mediów oraz do dwóch dróg publicznych: ul. Ogrodowej i Górniczej, przez którą skomunikowana jest z drogą krajową nr 11. Teren nieruchomości jest utwardzony i ogrodzony.
Nieruchomość zabudowana jest budynkiem biurowym o pow. zabudowy 406 m kw. (strażnica straży pożarnej) oraz pozostałymi budynkami (garażami) o łącznej pow. zabudowy 560 m kw. Budynek położony przy ul. Górniczej 36 figuruje w gminnej ewidencji zabytków miasta Tarnowskie Góry i podlega indywidualnej ochronie prawnej na podstawie ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Podmioty zainteresowane nabyciem:
- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości lub
- trwałego zarządu lub
- zawarciem umowy najmu,

mogą uzyskać dodatkowe informacje pod nr tel. 32/382-27-37 lub 32/382-27-35.

eprasa.pl 6e210cad08

Car Success

WYPOŻYCZALNIA AUT W TARNOWSKICH GÓRACH

– WYNAJEM SAMOCHODÓW NA ŚLĄSKU

Jesteśmy nowoczesną wypożyczalnią samochodów, która powstała z myślą o kierowcach ceniących wygodę, niezawodność i uczciwe zasady.

- Szeroki wybór pojazdów – od miejskich kompaktów, przez rodzinne SUV-y, aż po auta klasy premium.
- Bez ukrytych kosztów, z przejrzystym cennikiem i elastycznymi warunkami wynajmu.
- Nasza flota jest regularnie serwisowana, ubezpieczona i gotowa do drogi.
- Niezależnie, czy potrzebujesz auta na weekend, na wakacje czy na co dzień – jesteśmy tu, by pomóc Ci ruszyć z miejsca.

Telefon czynny 24/7 – 691 778 533
carssuccess.pl | cars1success@gmail.com
ul. Gliwicka 213/3 (1 Piętro) 42-604 Tarnowskie Góry





mezzo CARDIO GABINETY KARDIOLOGICZNE MEZZO CARDIO

Kardiologia Dorosłych:
prof. dr hab. n. med. Damian Kawecki
dr n. med. Renata Rybczyk
(tel. 607 276 822)
dr n. med. Mariusz Opara

Kardiologia Dziecięca:
dr n. med. Sebastian Smerdziński
lek. Katarzyna Giza



Wykonujemy:
- Badanie elektrokardiograficzne (EKG)
- Holter EKG (12-kanałowy)
- Holter ciśnieniowy
- Badanie echokardiograficzne (UKG)
- Test wysiłkowy
- Kontrola elektrycznych urządzeń wszczepialnych
- USG naczyniowe
- USG tarczycy

Alergologia:
dr hab. n. med. Joanna Glück, prof. ŚUM

Chirurgiczne leczenie otyłości:
dr n. med. Marek Glück

Badania USG:
dr n. med. Marcin Hachuła

Fizjoterapia:
mgr Tatiana Biegańska

Dietetyka:
mgr Natalia Kaczmarczyk

MOŻLIWOŚĆ WYNAJĘCIA GABINETU DLA INNEJ SPECJALNOŚCI

Tarnowskie Góry, ul. Okrzei 18,
780-113-396, 780-113-386



DZIEŃ KOBIET

Z KABARETEM GRZEGORZA POLOCZKA

35-CIO LECIE W KABARECIE – „KAJ WEJRZYSZ FAMILOKI"

7 MARCA 2026 | 17.00 | BILET: 70 ZŁ

KUPBILECIK.PL

BILETY DOSTĘPNE W KASIE CENTRUM I NA KUPBILECIK.PL

PAŁAC W NAKLE ŚLĄSKIM
UL. PARKOWA 1, NAKŁO ŚLĄSKIE

Nakło Śląskie, ul. Parkowa 1 tel. +48 32 441 60 28 Instytucja kultury
www.cekus.pl mob. +48 505 802 207 powiatu tarnogórskiego

eprasa.pl 6e210cad08